

Karol Łopatecki

Uniwersytet w Białymstoku

k.lopatecki@uwb.edu.pl

Oblężenie i zdobycie warownej twierdzy połockiej przez Najjaśniejszego Króla Polski Stefana – wykorzystanie kartografii podczas planowania taktycznego¹

Abstract

The Siege and Capture of the Polatsk Fortress by the His Majesty Stephen, the King of Poland – the Use of Cartography in Tactical Planning

The siege of Polatsk is not the first example of the application of cartographic plans in siege operations conducted by the Crown or Lithuanian armies. We should mention the capture of Uła in 1568 or the battle at Latarnia in 1577. Undoubtedly, however, the situation in 1579 is a model material demonstrating the use of cartography for siege purposes at the turn of the 16th and 17th centuries. At first, before launching military camps, the high command meticulously analysed the fortifications. The pictorial, or landscape, manner was not in use any more – the whole establishment was ridden around once or twice. Thus gathered information was captured on paper and, during the first council of war, constituted the basis for developing the tactics of conquering the fortress. At such a meeting, the locations of military camps

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki *Opus* (nr 2014/15/B/HS2/01104) *Związki literatury polskiej i kartografii w XVI – I poł. XVII w.*

were chosen and the way and location of siege operations was decided. We should add that cartographic plans were corrected *au courant*.

The drawing made for the purposes of a print published in Rome in 1580 (*Obsidio et expugnatio munitiss[imae] arcis Polocensis per Sereniss[imum] Stephanum Poloniae regem*) was probably a compilation of several works, not necessarily authored by one person. What is sure, the plan of the Polatsk fortress used at the council of war was made on August 11. Beyond any doubt, the scheme of the tactical formation arranged around Polatsk on August 29 was also created during the same meeting. Possibly, there was also a map showing the surroundings of Polatsk with marked military camps and sites of conducted siege works. Hence Stanisław Pachołowiecki's print includes as many as four information layers: the location of military camps, the tactical formation arranged on August 29 around Polatsk (*ordre de bataille*), fortifications, and the plan of the undertaken siege operations.

Keywords: Polatsk, tactics in the 16th century, siege operations, renaissance military cartography, Stanisław Pachołowiecki, Livonian War

Oblężenie i zdobycie Połocka przez Stefana Batorego w 1579 roku stanowi istotną cezurę czasową w stosunkach państwa moskiewskiego z Rzeczpospolitą. Wojna ta kończy długotrwały okres agresywnej polityki Carstwa Moskiewskiego, które dążyło do zjednoczenia ziem ruskich. Aż do 1654 roku panowała równowaga sił, a niekiedy nawet przewaga Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Królestwa Polskiego². Zrozumiało więc, że wyprawa połocka doczekała się licznych, a co ważne – kompetentnych prac badawczych³. Szczególnie pod-

² H. Grala, *Vom „bellum defensivum“ zum „bellum externum“*. Die Auffassung des polnisch-litauischen Adels von den Gründen des Livländischen Krieges 1558–1582, w: *Die Wahrnehmung und Darstellung von Kriegen im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von H. Brunner, Wiesbaden 2000, s. 255–269.

³ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582*, cz. 2, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 17 (1971), z. 1, s. 51–124; R. Przybyliński, *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*, Toruń 2002, s. 165–182; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 581–584; В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка в августе 1579 года*, „Военно-исторический журнал” (2013), 6, s. 65–71;

kreślić należy dorobek Stanisława Alexandrowicza, który w licznych pracach ukazywał możliwości metodologiczne badań nad historią wojskową przy wykorzystaniu źródeł kartograficznych i ikonograficznych⁴, a dokonania te w pełni wykorzystał i zastosował do całościowej analizy kampanii 1579 roku Dariusz Kupisz⁵. Dotychczas skupiano się na odtwarzaniu przebiegu działań wojennych, wykorzystując między innymi mapy i plany. W niniejszej pracy chciałbym odwrócić założenie. Interesuje mnie rzeczywisty wpływ zastosowania kartografii podczas działań oblężniczych w realiach szesnastowiecznych działań zbrojnych. Chciałbym odpowiedzieć na pytanie, jaką wiedzę i możliwości dawały sporządzone podczas oblężenia plany i jak wykorzystywano tę wiedzę w praktyce, przede wszystkim podczas podejmowania decyzji taktycznych. Próba taka umożliwia pogłębienie analizy myśli taktycznej dowództwa polsko-litewskiego i jej realizacji w praktyce⁶.

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania badawcze, należy wskazać źródło, które udokumentowało działalność kartograficz-

V.B. Новодворский, *Борьба за Ливонию между Москвою и Речью Посполитую (1570–1582). Историко-критическое исследование*, Санкт-Петербург 1904.

⁴ S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne do oblężenia Połocka w 1579 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19 (1971), nr 1, s. 3–29; *idem*, *Dziedzictwo kartografii wojskowej ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej funkcje źródłowe i praktyczne na tle kartografii krajów Europy Wschodniej XVI i XVII wieku*, w: *Środowisko kulturotwórcze i kontakty kulturalne na tle Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. W. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 191–204; S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 173–178; *idem*, *Kartografia wojskowa Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVII wieku*, w: *Kartografia wojskowa krajów strefy bałtyckiej XVI–XX w. Materiały konferencji naukowej. Toruń, 20–22 października 1994 r.*, red. S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1996, s. 11–22; S. Alexandrowicz, *Źródła kartograficzne do wyprawy połockiej Stefana Batorego roku 1579*, w: *Od armii komputerowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998, s. 17–43.

⁵ D. Kupisz, *Połock 1579*, Warszawa 2003, s. 122–157.

⁶ Zob. T.M. Nowak, *Problem stosowania broni palnej przy obronie i zdobywaniu umocnień przez wojska polskie w XVI–XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 12 (1966), z. 1, s. 52–55.

ną podczas oblężenia Połocka. Jest nim rycina z 1580 roku zatytułowana *Obsidio et expugnatio munitiss[imae] arcis Polocensis per Sereniss[imum] Stephanum Poloniae regem* sporządzona na podstawie rysunku Stanisława Pacholowieckiego (il. 1)⁷. Wiarygodność źródła wzmacnia informacja umieszczona na sztychu: „Szkicował w samym obozie S. Pacholowic”⁸. Mamy zatem bezpośredni dowód wykonania planu kartograficznego na potrzeby prowadzonego oblężenia. Niestety, oryginalnego rysunku (archotypu) nie znamy, podejrzewać jednak można, kiedy i w jaki sposób wykonano pierwszy plan fortyfikacji i okolic Połocka. Nastąpiło to już pierwszego dnia oblężenia. Według słów Reinholda Heidensteina Stefan Batory 11 sierpnia w przebraniu, „wziawszy z sobą tylko Zamojskiego Kancelerza i Bekiesza, [...] objechał miasto, upatrując najstosowniejsze miejsca do rozpoczęcia szturm”⁹. Informacja o tym kluczowym dla dalszych decyzji taktycznych działaniu została odnotowana przez innych kronikarzy¹⁰. W źródłach pisanych występuje również wzmian-

⁷ Analiza wiarygodności źródła: K. Łopatecki, *Ocena wiarygodności źródeł kartograficznych prezentujących oblężenie Połocka z 1579 roku*, „Terminus” 19 (2017), z. 4 (45), s. 759–795. W pracy wykorzystano również inne kartograficzne i ikonograficzne przekazy: Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a; *Warhaffte Contrafactur vnd gewisse Zeitung, welcher massen die Königliche Wirden in Poln, die Stat vnnnd daß Schloß Polotzko in Littawen gelegen, sampt andern Heusern, die der Moscowiter vor der zeyt der Korn vnbillich abgedrungen, widerumben belegert vnd eingenommen. Auch was sich in solchem Zug verlossen hat*, Nürnberg: Georg Mack, [1579], [s. 1].

⁸ W oryginale: „Delineavit in ipsis castris S. Pacholowic”. Transkrypcja napisów i tłumaczenie na język polski: G. Franczak, *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pacholowieckiego z 1580 roku – transkrypcja i przekład*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 67–70.

⁹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, t. 1, przeł. M. Gliszczyński, Petersburg 1857, s. 312–313; zob. także R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, przeł. i wyd. J. Czubek, Lwów 1894, s. 53; [R. Heidenstein], *Życie Jana Zamojskiego*, [przeł. F. Bohomolec], Warszawa 1805, s. 74.

¹⁰ M. Bielski, *Kronika polska*, wyd. J. Bielski, Kraków 1597, s. 761: „Król Jana Zamojskiego kanclerza a Bekiesza wziawszy tylko z sobą nieznacznie obiechał wkoło zamek, y wybaczył położenie miejsca”. A. Мартинелли, *История взятия*

ka, że Jan Zamoyski objechał fortyfikację drugi raz („za drugim obejrzeniem osobiście przypatrzył się miejscu, on którym spalone niegdyś miasto Zapoločie stało”¹¹). Sądzę, że Pachołowiecki towarzyszył wówczas kanclerzowi (i królowi), a podczas tych objazdów wykonał pierwotną wersję planu. Przepuszczenie to potwierdza prezentacja na rycinie całego Zapoločia, które zostało zniszczone już następnego dnia – 12 sierpnia 1579 roku. A zatem planu Połocka nie wykonano „starym sposobem malarskim”, lecz dokonano objazdu fortyfikacji. Nie stosowano jednak przyrządów mierniczych lub inżynierskich (brak orientacji i skali na mapie).

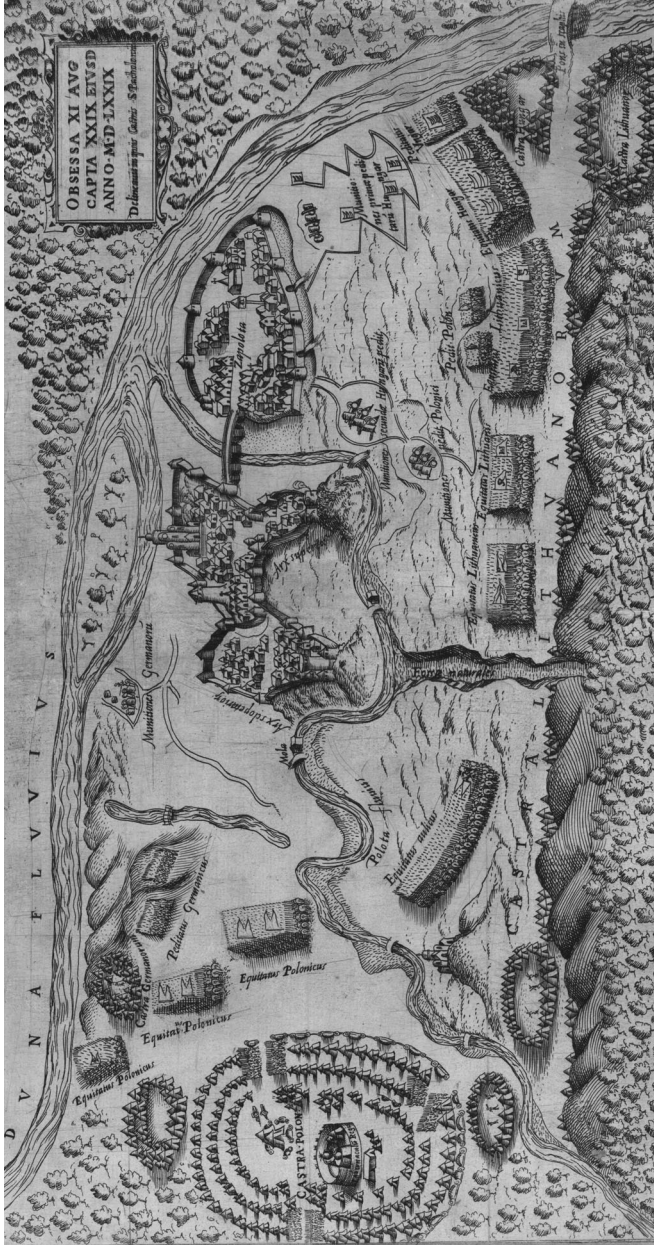
Wydana rycina weszła w skład *Atlasu Księstwa Połockiego*, który przedstawiała całą kampanię prowadzoną przez Stefana Batorę w 1579 roku¹². Znalazło się tam między innymi siedem planów twierdz, lecz wśród nich wyróżnia się omawiane w niniejszym artykule źródło kartograficzne¹³. Nie ograniczono się w nim do ukazania fortyfikacji oraz topografii terenów bezpośrednio przylegających do zamków. W przypadku widoku Połocka sama twierdza zajmuje mniej niż czwartą część ilustracji. Nie mniej ważne, jeżeli nie najważniejsze, było ukazanie rozmieszczenia wojsk polsko-litewsko-niemiecko-węgierskich. Cel takiego przedstawienia wyjaśnia nuncjusz Giovanni Andrea Caligari, który 26 lutego 1580 roku pisał

Полоцка польским королем Стефаном Баторием в 1579 году, подготовка текста и перевод И.В. Дубровского, в: Русский Сборник: Исследования по истории России, т. 21, ред. О.Р. Айрапетов et al., Москва 2017, s. 46: „andò il re più volte in persona incognito con un' solo cameriero, circondando la città, et fortezza per riconoscere il sito, et trovar' loco atto alle trincee”.

¹¹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 313–314; por. *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 55.

¹² Zob. J. Niedźwiedz, *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pachołowieckiego (1580): propaganda, genologia i tworzenie wiedzy geograficznej*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 146–150.

¹³ S. Pachołowiecki, *Obsidio et expugnatio munitiss[imae] arcis Polocensis per sereniss[imum] Stephanum Poloniae regem*, ryt. G.B. Cavalieri, Roma 1580. Zob. K. Kozica, *Charakterystyka prac kartograficznych Stanisława Pachołowieckiego (1580)*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 43–46.



Il. 1. Plan oblężonego Połocka, S. Pachołowiecki, *Obsidio et expugnatio munitiss[imae] arcis Polocensis per Sereniss[imum] Stephanum Poloniae regem*, ryt. G.B. Cavalieri, Roma 1580, fragment (Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, Ko-
 lekcja dr. Tomasz Niewodniczańskiego, sygn. TN 2826, dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmal-
 schutz, za przejmą zgodą Muzeum)

do kardynała Tolomea Gallia: „Biskup płocki będzie miał wszystkie plany fortec zdobytych przez króla w roku ubiegłym, a także plan przedstawiający układ wojsk oblegających Połock. Przypuszczam, że je pokaże Waszej Świętobliwości”¹⁴.

Informacja ta ma kapitalne znaczenie, wskazuje bowiem, jak źródło było odbierane przez ludzi z epoki. Akcentowano nie tyle sam układ fortyfikacji, ile sposób oblężenia twierdzy. Ukazywano więc taktyczną stronę przedsięwzięcia. A zatem plan oblężenia Połocka należy „czytać” na czterech płaszczyznach:

- 1) rozlokowania obozów wojskowych,
- 2) szyku armii (*ordre de bataille*) – przygotowania do stoczenia bitwy,
- 3) fortyfikacji Połocka,
- 4) podjęcia działań oblężniczych (baterie, szańce i aprosze).

Warto zestawić tak rozpatrywany plan Pachołowieckiego z rysunkiem oblężenia Połocka autorstwa Pawła z Thurnu (Czumthurna, Zumthorna)¹⁵. Stanisław Alexandrowicz, odkrywca tego rysunku, porównując oba źródła, podkreśla: „Już pobieżne porównanie wykazuje, że rysunek zawiera wszystkie zasadnicze elementy treści występujące w sztychu, wzbogacone o starannie wykonane miniaturowe szczegóły i liczne scenki rodzajowe”¹⁶. W istocie różnic jest więcej. Rycina różni się od rysunku częściowo w punkcie czwartym i pierwszym, a przede wszystkim w drugim¹⁷.

¹⁴ G.A. Caligari do kardynała Komy, Warszawa 26 II 1580, w: G.A. Caligari, *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915, s. 389 (Monumenta Poloniae Vaticana 4) (przeł. Grzegorz Franczak). Wszystkie wyróżnienia w cytatach pochodzą ode mnie. Na temat okoliczności wysłania listu zob. J. Niedźwiedź, *Polska szesnastowieczna propaganda wojenna w działaniu: przypadek Atlasu Księstwa Połockiego (1580)*, „Terminus” 19 (2017), z. 3 (44), s. 493–496.

¹⁵ Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a. Najdokładniejsza analiza (z przyporządkowaniem jeszcze autorstwa Stanisławowi Pachołowieckiemu): S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne...*, s. 3–29.

¹⁶ S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne...*, s. 5.

¹⁷ Por. K. Łopatecki, *Ocena wiarygodności źródeł...*, s. 769–771, 781–783, 788–789.

Fortyfikacje Połocka

Na wstępie należy ocenić stan założenia obronnego twierdzy Połock. Kronikarz wyprawy Reinhold Heidenstein stosunkowo precyzyjnie charakteryzował fortyfikacje, niewątpliwie wykorzystując opinie fachowców znajdujących się w otoczeniu Zamoyskiego¹⁸. Siła całej fortifycy opierała się na zamku górnym¹⁹ dzięki jego korzystnej lokalizacji na wysokiej skarpie i dodatkowej ochronie uzyskanej dzięki rzekom.

Zamek nazwany przez nas średnim, wznosi się na pagórku, z którego rozległy roztacza się widok: broniła go od południa Dźwina [...], od północy i zachodu rzeka Połota i miasto Zapoločie, od wschodu Zamek Strzelecki, naokoło zaś spadziste boki góry, na której się wznosił, a wreszcie głęboki rów i wał, na których umocnienie wysiliła się sztuka wojenna; miał też bardzo silne ściany i baszty zbudowane z kilku pokładów potężnych tramów dębowych powiązanych pomiędzy sobą²⁰.

Plusy ukazywane przez kronikarza były jednocześnie potencjalnymi wadami założenia obronnego. Po pierwsze, fortyfikacje miały charakter ziemno-drewniany, były więc co prawda odporne na ostrzał artyleryjski, ale podatne na ogień²¹. Po drugie, zamek nie miał foremnego kształtu,

¹⁸ O ścisłych związkach kronikarza z Janem Zamoyskim podczas pisania pracy zob. S. Łempicki, *Hetman Jan Zamoyski współpracownikiem Heidensteina*, „Pamiętnik Literacki” 15 (1917), s. 287–304.

¹⁹ W pracy przyjmuję nazewnictwo zaproponowane przez Grzegorza Franczaka w tłumaczeniu inskrypcji znajdujących się na mapach i planach wchodzących w skład *Atlasu Księstwa Połockiego* Stanisława Pacholowieckiego w artykule w pierwszym z trzech zeszytów „Terminusa” poświęconych *Atlasowi*. G. Franczak, *Atlas Księstwa Połockiego...*, s. 61–74.

²⁰ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 53–54.

²¹ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europy*, Kraków: Mikołaj Lob, 1611, ks. III, s. 26; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy”...*, s. 581. Prawdopodobnie jedna wieża znajdująca się na terenie zamku górnego była wykonana z kamienia. Miała charakter donżonu, a raczej bergfriedu, to jest znajdującej się wewnątrz murów obronnych wieży (*Wohnturm*). Д.В. Дук, *Исследование оборонительных сооружений. Материалы городской застройки*, w: *Полоцк*, ред. О.Н. Левко, Минск 2012, s. 310.

fortyfikacje były dostosowane do warunków naturalnych. To fatalnie wpływało na możliwości jednolitej osłony ogniowej (il. 2a). Aby zrozumieć zagrożenie (chyba nieświadomione przez Moskwiczinów), warto zwrócić uwagę, jak kilkadziesiąt lat później Szwedzi planowali przemodelować zamek górny i jakie zmiany wprowadzono w fortyfikacjach do początku 1707 roku²². W obu przypadkach starano się nadać fortyfikacji foremną kształt. W tym celu założenia bastionowe proponowano wysunąć przed rzekę Połotę (w połowie XVII w. – il. 2b). Na początku XVIII stulecia skrócono cypel, wyprowadzając przed bastion jedyne dzieło zewnętrzne, przebudowano również wzgórze, dzięki czemu nabrało ono kształtu zbliżonego do kwadratu (il. 2c).

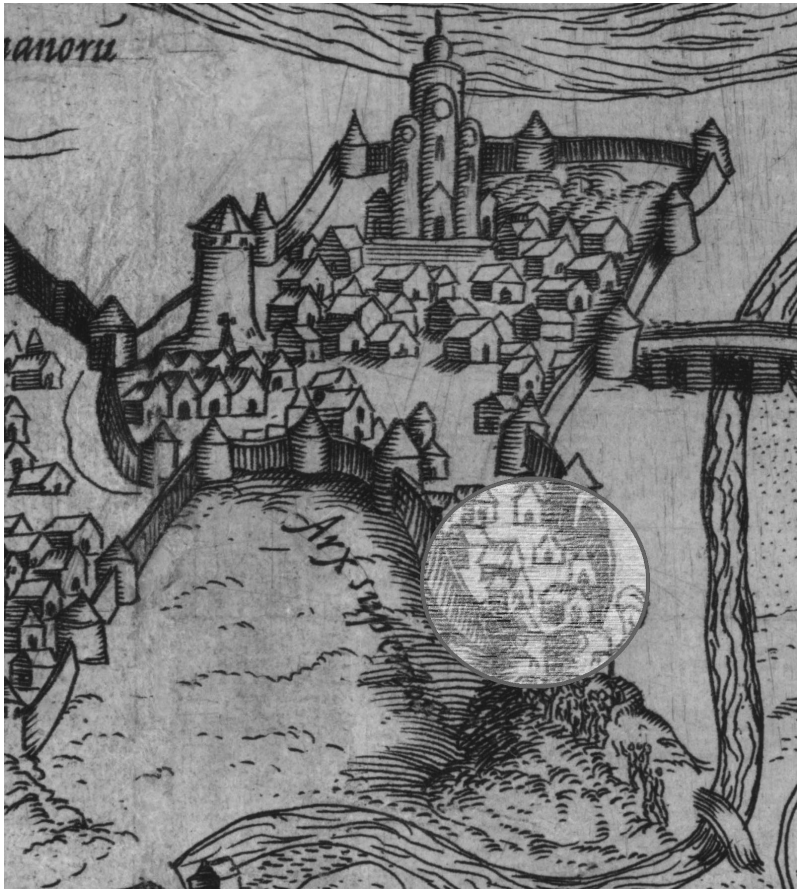
Zasadniczo zamek górny przy istnieniu pozostałych członów twierdzy nie miał słabych punktów. Należy podkreślić trzy strefy ostrzału flankującego, czyli według terminologii współczesnych „strzelby pobocznej”, zapewnionej dzięki sprzyjającemu jej położeniu względem siebie obu zamków i miasta (il. 3 – obszary zaznaczone rombami)²³. Dawało to ochronę, którą w normalnych warunkach gwarantował bastionowy system fortyfikacyjny. Wejście w ten obszar groziło atakującym dużymi stratami²⁴.

Znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja zamku strzeleckiego, którego jeden bok (wschodni) był całkowicie nieosłonięty przed atakami (il. 3). Miejsce to, czego nie odnotowuje ani grafika Pachołowieckiego, ani rysunek Pawła z Thurnu, otoczono jednak „palisadami i rowami

²² Kriegsarkivet (Stockholm), Utländska stads- och fästningsplaner, Polen, Polock 1; Библиотека Российской Академии наук. Санкт-Петербург, Рукописный отдел, Собрание иностранных рукописей, F° 266, t. 4, k. 48, rys. 52; por. A. Bely, *Plan von Polotzko anno 1707*, „Спадчына” 10 (1998), 4, s. 12–15.

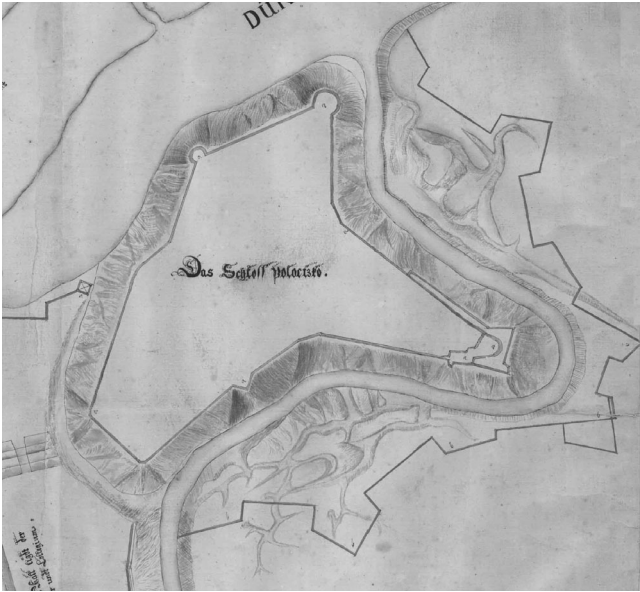
²³ Por. K. Łopatecki, *Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdzy*, „Białostockie Teki Historyczne” 13 (2015), s. 96–98, 105.

²⁴ S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, oprac. M. Ferenc, Kraków 2015, s. 407: „wysuć wały a baszty dostateczne po wiecieńsku abo wrocławsku dla pobocznej strzelby, tedy gdy jedna strzelba pójdzie przedsię, a druga z obu boku, tedyby nie wiem jaki nieprzyjaciel sprzykrzy mu się, bo mu przyjdzie między kulki tak gęste iść jako deszcz abo gdy grad idzie”.

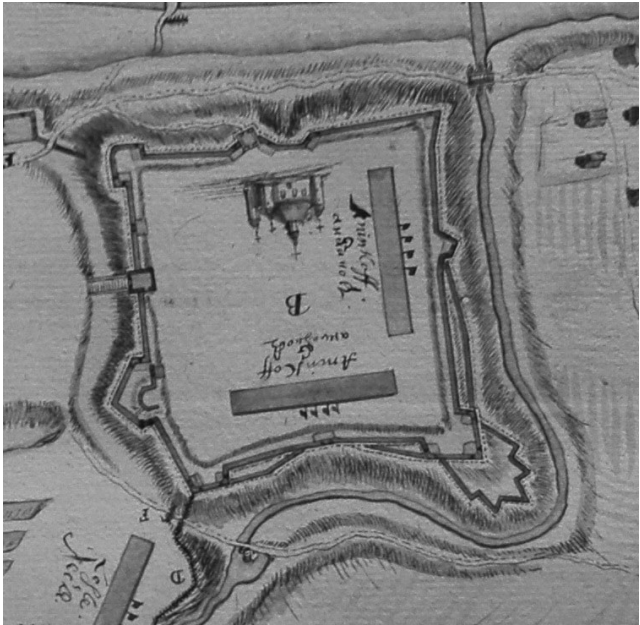


2a

Il. 2a, 2b, 2c. Północny cypel i stan fortyfikacji w zamku górnym w 1579 roku (2a: fragment il. 1), w połowie XVII wieku (2b: Kriegsarkivet (Stockholm), Utländska stads- och fästningsplaner, Polen, Polock 1, fragment) i w 1707 roku (2c: Библиотека Российской Академии наук. Санкт-Петербург, Рукописный отдел, Собрание иностранных рукописей, F° 266, t. 4, k. 48, rys. 52)



2b



2c

naokoło”, co dawało szansę dłuższej obrony²⁵. Z pewnością jednak nie zapewniało to analogicznej ochrony jak elementy naturalne – rzeki i strome wzniesienia (il. 3 – obszary zaznaczone prostokątami). Z podziwem o dużych walorach obronnych miasta (Zapołocia) pisali ówczesni historycy. Według Aleksandra Gwagnina było ono „drzewiane wielkie, szerokie, parkanem i ostrowami gęstymi obwarowane, nad rzeką Dźwiną”²⁶. Jeszcze barwniej opisał je Heidenstein:

[Moskal – K.L.] przeniósł miasto na drugą stronę Połoty, na brzeg przeciwny zamkowi wyższemu, w widły, utworzone przez obydwie rzeki, tak że w trójkącie tym jednego boku broniła Dźwina, drugiego, od strony wyższego zamku – rzeka Połota, trzeciego wreszcie rów i baszty²⁷.

Retoryczne opisy nie były jednak w stanie przesłonić faktycznego stanu twierdzy. W dobie rozwoju artylerii i nowożytnych działań oblężniczych Zapołocie nie miało żadnych atutów dających nawet cień szansy na przetrwanie oblężenia (il. 3)²⁸. Cały północny bok miasta umocnionego trzema basztami i jedną basteją nie pozwalał odrzucić wroga spod murów. Żle wyglądała możliwość wsparcia artyleryjskiego od strony zamków górnego i strzeleckiego. Zaledwie jedna basteja przy wysuniętym angule (wale łączącym dwie basteje) (il. 2a i 9) była w stanie realnie pomóc obrońcom. Pozostałe baszty wobec braku widoczności i w przypadku ewentualnej konieczności prowadzenia ostrzału nad miastem nie były w stanie zagrozić oblegającym.

Porównanie założenia obronnego z 1579 roku z wcześniejszymi litewskimi fortyfikacjami Połocka z 1563 roku wskazuje, że Rosjanie zrezygnowali z centralizowania całego kompleksu²⁹. Istniejące

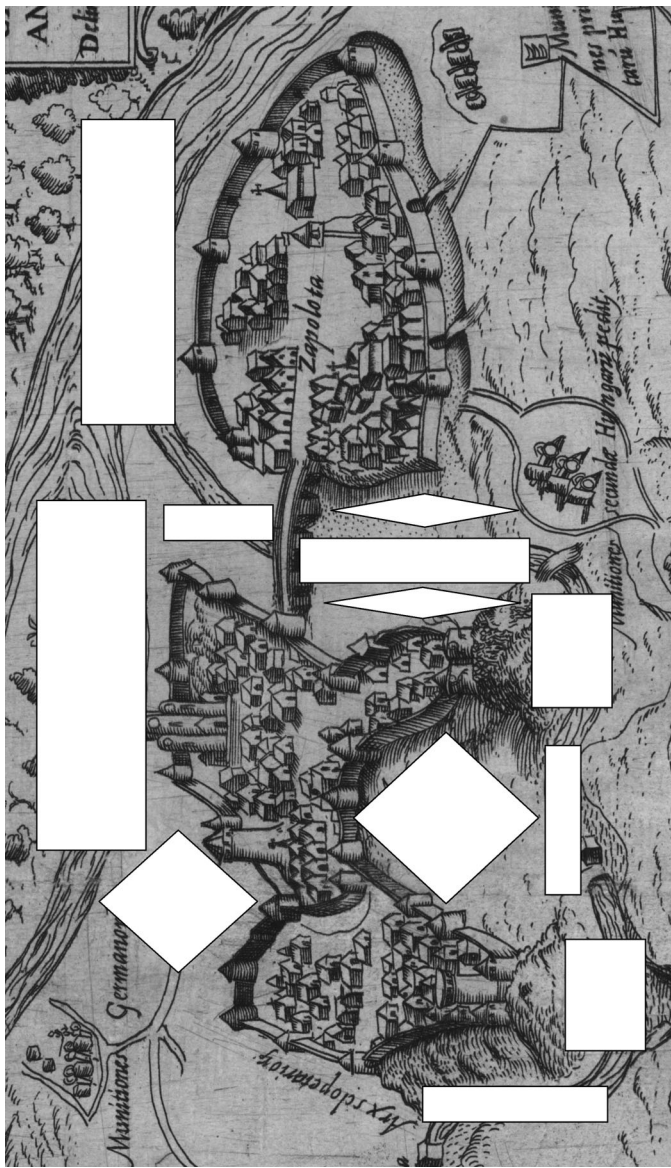
²⁵ *Relacja Daniela Hermana miasta Gdańska rajcy i sługi*, Wilno 9 X 1579, w: *Wiadomości do dziejów Polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860, s. 162.

²⁶ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji*..., ks. III, s. 26.

²⁷ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej*..., s. 54.

²⁸ Por. B.B. Пенской, *Героическая оборона Полоцка*..., s. 67.

²⁹ Analiza zdobycia Połocka w 1563 roku przez wojska Iwana IV Groźnego: D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 37–46.



Il. 3. Ocena walorów obronnych twierdzy połockiej ukazanej na sztychu Stanisława Pacholowieckiego: prostokątne pola – ochrona zapewniona przez rzeki i wznieśnienia; romby – możliwość zastosowania ostrzału flankującego (fragment il. 1)

w czasach Zygmunta Augusta stare miasto (tzw. Wielki Posad) położone było w klinie łączącym zamek górny z Dźwiną oraz na terenie nieistniejącego jeszcze zamku strzeleckiego i stanowiło z zamkiem górnym zwarte założenie. Dawało to poprawę obronności miasta, które dodatkowo wzmocnione było dużym i głębokim rowem³⁰. Założenie takie miało jedną zasadniczą wadę: wraz z upadkiem miasta wróg miał bezpośredni dostęp do zamku. Upadek jednego obiektu przekreślał właściwie możliwości obrony drugiego³¹. Wykorzystały to wojska rosyjskie w 1563 roku. Z kolei istniejące w 1579 roku Zapołocie nie dawało co prawda żadnych szans obrony przed silną armią, ale jego upadek radykalnie nie pogarszał sytuacji pozostałych dwóch zamków, które od miasta oddzielone były Połotą. Upadek Zapołocia oznaczał utratę możliwości ostrzału flankującego, co osłabiało od strony zachodniej obronę wysuniętego cypla, na którym pobudowano dwie basteje z anгуłem (zob. il. 9). Zajęcie zamku strzeleckiego znacznie zmniejszałoby szanse obrony zamku górnego. Zlikwidowane byłyby wówczas dwie strefy chronione ogniem flankującym, co pozwoliłoby napastnikom na podejście bezpośrednio pod mury zamku środkowego i podłożenie ognia.

Oprócz fortyfikacji warto odnotować, jakimi siłami dysponowali obrońcy. Były one bardzo duże i zostały wzmocnione przed przybyciem straży przedniej przez 1000 żołnierzy piechoty i 200 jazdy³². Najczęściej zakłada się, że w twierdzy przebywało 6000 żołnierzy. Witalij Pienskoj ocenia garnizon na 2000–3000 synów bojarskich, 1000–1500 strzelców i kozaków oraz 1500–3000 mieszczan³³. Ta ogromna siła

³⁰ Дополнения к Никоновской летописи, w: Полное собрание русских летописей, т. 13. 2-я половина, ред. С.Ф. Платонов, Санкт-Петербург 1906, s. 356: „и городная стѣна рублена, да и ровъ вкругъ острога отъ Полоты и до Двины-рѣки дѣланъ крѣпокъ и глубокъ”.

³¹ D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 44: „Spalenie Wielkiego Posadu okazało się kolejnym błędem taktycznym obrońców. Dowódcy moskiewscy natychmiast wykorzystali jego zgliszcza i już następnego dnia zaczęli tu podciągać działa”.

³² А. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 27–28.

³³ В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка...*, s. 66.

nie przystawała do znajdującej się na terenie twierdzy broni palnej. Załoga miała zaledwie 600 długich rusznic, park artyleryjski liczył 38 dział i aż 300 hakownic. Miasto było bardzo dobre zaopatrzone w żywność, proch i amunicję. Naczelnym dowódcą był książę Wasyl Iwanowicz Tielatiewski, który jednocześnie dowodził obroną zamku górnego³⁴. O ile liczba hakownic wydaje się spora, o tyle dział na 33 baszty i basteje było zdecydowanie zbyt mało³⁵. Podobnie 600 rusznic na 6000 żołnierzy nie imponuje (10%). Pozory jednak mylą. Po zdobyciu Połocka Stefan Batory pozostawił w twierdzy 29 dział i zaledwie 25 hakownic³⁶. Każę to zmienić powyższą ocenę. Również dysproporcja między liczbą żołnierzy a ilością broni palnej nie wskazuje na źle przygotowane plany obronne. Według współczesnych dowódca powinien podzielić żołnierzy na 5 grup, które stawały naprzemiennie na straży umocnień przez 12 godzin. Dodatkowo każda grupa powinna być podzielona na 2 zespoły, tak aby dokonywać zmiany na murach co 6 godzin. Podczas szturmów wszyscy żołnierze powinni bronić murów – 4 grupy w sposób bezpośredni, a 5. powinna być przygotowana jako odwód³⁷. Jeżeli ten model dostosujemy do ciągłych warunków oblężenia, to załoga przy murach powinna się zmieniać co 6 godzin. Stałe bronić miasta powinno 1200 osób, a zatem liczba dopasowana do posiadanych hakownic, rusznic i dział. Oczywiście można było wysłać więcej żołnierzy na mury, ale zawsze odbijało się to na kondycji fizycznej i psychicznej obrońców. Nadwyżka osobowa była szczególnie potrzebna przy długotrwałym oblężeniu, tak aby żołnierze mogli regenerować siły. Uważam, że Moskwicini nastawili się na długotrwałą obronę, do której byli znakomicie przygotowani, a liczba obrońców zapewniała skuteczną obsadę fortyfikacji przez całą dobę.

³⁴ В.В. Новодворский, *Борьба за Ливонию...*, s. 105–106; D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 127, 165.

³⁵ S. Alexandrowicz, *Źródła kartograficzne do wyprawy połockiej...*, s. 42.

³⁶ *Spisanie armaty Połockiej za króla Stefana*, w: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 175–177.

³⁷ K. Łopatecki, *Poglądy Floriana Zebrzydowskiego...*, s. 100–101.

Rada wojenna z 11 sierpnia 1579 roku

Po przeprowadzeniu rozpoznania i sporządzeniu planu fortyfikacji i okolic odbyła się rada wojenna³⁸. Szczęśliwie znamy prowadzoną na niej dyskusję, dzięki czemu możemy ją przeanalizować przez pryzmat źródła kartograficznego (il. 1). Przedstawiono wówczas trzy taktyczne założenia:

1. Plan królewski mówił o konieczności bezpośredniego ataku na zamek górny. Stefan Batory zauważył, że kluczem do całej twierdzy jest zdobycie środkowego założenia („choćby wszystko inne zdobyto, a zamek środkowy trzymał się jeszcze, cała praca i trudy na nic się nie zdadzą, bo nieprzyjaciel jeszcze będzie się mógł bardzo długo trzymać”³⁹). Władca słusznie wiązał upadek zamku górnego z ostatecznym upadkiem twierdzy. Był blisko prawdy, mówiąc, że zdobycie Zapołocia w niczym nie przybliży armii do ostatecznego triumfu.
2. Plan Kaspra Bekiesza polegał na opanowaniu Zapołocia. Magnat węgierski zwracał uwagę, że takie zwycięstwo doda morale atakującym i obniży wiarę w szczęśliwą obronę wśród Moskwici-nów. Ponadto mieszkańcy miasta schronią się w zamkach, przez co obrońcy będą mieli utrudnione zadanie. W domyśle będą zużywać więcej żywności, mogą się pojawić choroby, niepokoje społeczne („wszystkie okropności oblężenia przez spędzenie w jedno miejsce wszystkich obrońców znacznie się spotęgują”⁴⁰). Ponadto Połota według Bekiesza nie była rzeką trudną do pokonania i od tej strony również można było zdobyć zamek górny.

³⁸ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 313–314; *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 54–56. Fragment relacjonowany przez Heidensteina ma tym większe znaczenie, że dzieło to było czytane i poprawiane zarówno przez Jana Zamoyskiego, jak i Stefana Batorego. S. Lempicki, *Hetman Jan Zamoyski...*, s. 290–291, 297–299, 301. Por. D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 128–130.

³⁹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 313.

⁴⁰ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 55.

3. Jan Zamoyski przedstawił plan ataku na zamek strzelecki od wschodu, czyli miejsca, gdzie wcześniej (do 1563 r.) istniało miasto⁴¹. Zauważył on, że założenie obronne jest z tej strony słabsze, a ostrzał prowadzony przez artylerzystów połockich z tego boku utrudniony („niedaleko szczytu, ale jeszcze zewnątrz obrębu zamkowego, znajduje się garb, który załodze zamkowej znacznie utrudni celne strzelanie”⁴²). W szczególności ostatnia informacja ukazuje myślenie właściwe inżynierom wojskowym, biorącym pod uwagę kierunki ostrzału i martwe pole.

W mojej ocenie rada wojenna przeprowadzona 11 sierpnia 1579 roku i zrelacjonowana przez Heidensteina jest jedną z najciekawszych narracji dotyczących planów taktycznych z czasów Rzeczypospolitej. Wszyscy trzej dowódcy wykorzystali materiały kartograficzne, zwracali jednak uwagę na różne kwestie i problemy.

Spróbuję ocenić wymienione plany (por. il. 3). Zdecydowanie najgorszą koncepcję przedstawił Stefan Batory. Nie była ona niemożliwa do zrealizowania, ale pozbawiona ergonomii. Król proponował zdobyć najsilniejszy punkt bez uprzedniego osłabienia jego walorów obronnych. Lekceważenie strzelby pobocznej złożonej z artylerii i hakownic znajdujących się w Zapołociu i na zamku strzeleckim to bardzo poważny błąd w sztuce, a właściwie całkowita ignorancja⁴³. Usprawiedliwieniem dla władcy jest jedynie potrzeba szybkiego działania. Król mógł obawiać się odsieczy, która znajdowała się

⁴¹ Błędnie położenie dawnego miasta Połock w luce pomiędzy rzeką Połotą a dwoma zamkami od strony północnej oznaczyli wydawcy *Polskiej sztuki wojennej w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, red. T. Nowak (Wypisy Źródeł do Historii Polskiej Sztuki Wojennej, 5), Warszawa 1961, s. 82.

⁴² R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 55.

⁴³ Król jednak chyba do końca życia nie uznał swej koncepcji za błędną. Wiadomo bowiem, że dzieło Heidensteina było przez Stefana Batorego czytane i poprawiane. S. Łempicki, *Hetman Jan Zamoyski...*, s. 291.

w pobliskim Sokole, a także przybycia głównej armii Iwana Groźnego stacjonującej pod Pskowem⁴⁴.

Za najciekawszą, choć właściwie niezrealizowaną koncepcję, uznaję plan Jana Zamoyskiego (a raczej stworzony w jego otoczeniu). Uwzględnił on to, że zamek strzelecki miał istotne luki w obronie, a jego upadek znacznie obniżyłby walory obronne zamku górnego. Zamoyski najbardziej drobiazgowo z całej trójki zbadał stan fortyfikacji, dzięki czemu uwzględnił możliwe pola ostrzału artylerii i warunki terenowe uniemożliwiające lub utrudniające pracę stanowisk artyleryjskich. Prawidłowy był również plan Bekiesza, który uwzględniał czynniki niematerialne – morale i dyscyplinę zarówno wśród własnych żołnierzy, jak i obrońców. Węgier zwrócił uwagę, że zdobywając miasto, uzyska się szerszy dostęp do zamku, przy czym nie zauważył (lub kronikarz pominął tę kwestię), że miasto jest ważne z punktu widzenia obrony cypla zamku górnego zakończonych angałem (il. 1, 2a, 3, 8). W idealnym założeniu zaprezentowane koncepcje powinny być ze sobą połączone i zrealizowane w kolejności: 2 – 3 – 1.

Pozytywnie należy ocenić to, że nikt nie proponował ataku w klin powstały pomiędzy zamkami od strony meandrującej Połoty. Wobec jednoczesnego ostrzału z obu zamków atak taki musiałby się zakończyć katastrofą. Oczywiście jest, że atak nie mógł być przeprowadzony od strony szerokiej na 120 m Dźwiny. Zastanawiająca jest natomiast niechęć do wykorzystania przy działaniach oblężniczych wyspy (Dźwiński Ostrów), co uczynili Rosjanie w 1563 roku⁴⁵. Oznacza to, że dowództwo moskiewskie prawidłowo zdiagnozowało zagrożenie ze strony wyspy dla Starego Miasta (Wielkiego Posadu) i słusznie je

⁴⁴ Stefan Batory mógł się obawiać głównej armii Iwana Groźnego, którą szacowano nawet na 200 000 żołnierzy. Tymczasem na dzień 1 czerwca 1579 roku wojsko rosyjskie liczyło 27 969 osób, w tym 3200 strzelców i Kozaków oraz 6000 Tatarów i innych ludów koczowniczych. Dodatkowo armia nie miała wysokiego morale, szerzyła się dezercja, a dalsze możliwości mobilizacyjne były na wyczerpaniu. В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка...*, s. 66.

⁴⁵ *Дополнения к Никоновской летописи*, s. 352–353; D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 43.

zlikwidowało. Niemniej jednak lokalizacja baterii na wyspie znajdującej się naprzeciwko zamku górnego mogła przynieść pozytywne rezultaty. Ostrzał miał przecież nie tyle stworzyć wyłom, ile podpalić umocnienie⁴⁶. Na planie Połocka z 1707 roku ufortyfikowanie wyspy stanowi jedno z kluczowych punktów obrony całej twierdzy⁴⁷. Wydaje się, że w 1579 roku zabrakło odwagi koncepcyjnej i być może umiejętności inżynierskich, zaważyła zapewne także niechęć samych żołnierzy do rozwiązania zakładającego ostrzał z wyspy. Dodać należy, że na rycinie Georga Macka starszego przedstawiającej oblężenie widoczne są baterie węgierskie atakujące Zapołocie z dział znajdujących się po drugiej stronie Dźwiny⁴⁸. To ukazuje pewne możliwości działania, chyba w czasie tego oblężenia niewykorzystane.

Ambitne plany teoretyczne pokrzyżowała proza życia: dyskurs taktyczny nagle przerwała samowola żołnierzy. „Kiedy Król z Mieleckim i innemi Senatorami o tem się naradzał, Niemcy nikogo się nie pytając, przeszli przez Połotę”⁴⁹, tym samym rozpoczynając oblężenie (il. 4, lit. d). A zatem kluczowe miejsce dla realizacji planu Zamoyckiego samowolnie przejęli landsknechci. Niemcy wybrali idealną pozycję („Z drugiej strony zamku, nad rzeką Połotą, gdzie się ona z Zamkiem Strzelców styka zaczęli byli Niemcy przykopy ku zamkowi posuwać”⁵⁰), ale siły, którymi dysponował regiment, okazały się zbyt słabe. Co więcej, w pierwszej fazie oblężenia żołnierze niemieccy nie chcieli wykonywać prac ziemnych, uznając takie czynności za niegodne landsknechta⁵¹. Z tej strony Moskwa przeprowadzała ciągłe

⁴⁶ D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 132–133.

⁴⁷ Fortyfikacja wyspy była niezbędna, gdyż na terenie Wielkiego Posadu na powrót ulokowano miasto. Zob. Российский государственный военно-исторический архив, ф. 846, оп. 16, dz. 22367; Г.В. Штыхов, С.В. Тарасов, Д.В. Дук, *Историография и источники*, w: *Полоцк*, ред. О.Н. Левко, Минск 2012, s. 23.

⁴⁸ *Warhaffte Contrafactur...*, [s. 1]; S. Alexandrowicz, *Źródła kartograficzne do wyprawy połockiej...*, s. 42; D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 133.

⁴⁹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 314.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 316–317.

⁵¹ A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 47–48.

wycieczki i kontrataki, co potwierdza, że miejsce to stanowiło główny powód obaw obrońców⁵². Z kolei w otoczeniu Stefana Batorego nie pojawił się plan, aby zbudować polowe fortyfikacje, które odpierałyby ataki na niemieckie stanowiska. Podjęte przeciwdziałanie miało charakter prowizoryczny: władca nakazał niektórym oddziałom koronnym przygotować zasadzki na atakujących Moskwiczinów⁵³. Wzrost taktyczny takiego rozwiązania podczas oblężenia oceniam nisko.

Kolejna słabość regimentu niemieckiego była prozaiczna – jego obóz znajdował się na końcu szlaku aprowizacyjnego. Dźwinią dostarczano prowiant (most stanowił zapewne jednocześnie port – il. 4, lit. f) i w pierwszej kolejności zaopatrywali się Węgrzy, następnie Litwini, Polacy, na końcu zaś Niemcy (il. 4, lit. a–d)⁵⁴. Tym samym lokalizacja dająca największe szanse sukcesu przez splot różnych okoliczności nie została należycie wykorzystana.

Po akcie samowoli oddziałów niemieckich król, nie chcąc dopuścić do kłótni w wieloetnicznym wojsku, zgodził się, by Węgrzy samodzielnie wybrali swą lokalizację. W konsekwencji równocześnie z niemieckim realizowany był plan Bekiesza. Błyskawicznie przyniósł on skutek. 12 sierpnia ostrzał węgierskich puszczarzy był na tyle intensywny, a prace ziemne posuwały się tak szybko, że dowództwo moskiewskie, nie czekając na szturm, kazało podpalić miasto⁵⁵. Istnieją jednak przesłanki źródłowe wskazujące, że początek pożaru

⁵² Dopiero wzmocnienie miejsca o kilka rot koronnych gwarantowało postęp dalszych prac fortyfikacyjnych. M. Bielski, *Kronika polska*, s. 762; zob. również J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta [...] do r. 1590*, przeł. i wyd. W. Syrokomla, Petersburg–Mohylew 1855, s. 52; *Relacja Daniela Hermana...*, s. 162; D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 138–139.

⁵³ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 762.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 762–763; R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 319; *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 56; H. Rozrażewski do M. Kromera, Wilno 4 IX 1579, w: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 1: 1567 – 2 VII 1582, wyd. P. Czaplewski, Toruń 1937, s. 297–298.

⁵⁵ D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 133; В.В. Новодворский, *Борьба за Ливонию...*, s. 98–99; В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка...*, s. 68.

wywołały artyleryjskie pociski zapalające i dopiero wobec realnej groźby zdobycia miasta wydano rozkaz o jego opuszczeniu⁵⁶.

Osobiście zgadzam się z pierwszą hipotezą. Dowódcy moskiewscy, obawiając się nagłego szturmego zakończonego rzezią mieszkańców, a przede wszystkim utraty znajdujących się w basztach artylerii i hakownic, postanowili opuścić Zapołocie. Ewakuację przeprowadzono sprawnie. Mieszczanie udali się do dwóch pozostałych zamków, wykorzystując most przerzucony nad rzeką Połotą (który następnie zniszczono). Udało się nawet przetransportować działa. Żywiół przez kilka godzin niszczył całą zabudowę, łącznie z najbardziej masywnymi cerkwiami, nie pozostawiając napastnikom dobrych warunków do szanowania⁵⁷.

Lokalizacja obozów wojskowych

Wybór lokalizacji i sposób założenia obozów wojskowych stanowi jeden z istotnych tematów poruszanych przez teoretyków wojskowości w epoce nowożytnej⁵⁸. Pomocna w podjęciu decyzji powinna

⁵⁶ А. Мартинелли, История взятия Полоцка..., s. 48–50. Maciej Strykowski odnotował, że Zapołocie zostało zdobyte, a w czasie szturmie zginęło wielu Rosjan. M. Strykowski, *Kronika polska*, t. 2, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846, s. 428.

⁵⁷ *Kronika z czasów króla Stefana Batorego 1575–1582*, wyd. H. Barycz, w: *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3, Kraków 1939, s. 409. Stanisław Alexandrowicz na rysunku oblężenia Połocka scenę z ludnością poza murami interpretuje jako mieszczan zapołockich po spaleniu miasta, „oczekujących w tej sytuacji na zakończenie oblężenia”, S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne...*, s. 10. Działanie takie zgodnie z prawem wojny nie było możliwe, ludność zdobytą w trakcie walki traktowano bowiem jako łup. Źródła jednoznacznie informują: „do obszernego zamku przyjęli całą ludność miejską”, J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik...*, s. 51–52. Zob. Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a.

⁵⁸ S. Marycjusz z Pilzna, *O szkołach czyli akademiach ksiąg dwoje*, przeł. A. Danyś, oprac. H. Barycz, Wrocław 1955, s. 71; S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, s. 182–183; *Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Älteren – Königsberg 1555*, Bd. 2, hrsg. von. H.J. Bömelburg,

być mapa. W analizowanym przypadku obozy węgierski i niemiecki z pewnością zostały założone z oddolnej inicjatywy żołnierzy, nie zaś wskutek decyzji rady wojennej. Zauważyć należy, że samowolne działania nie wynikały z chaosu i niewiedzy, lecz były przejawem doświadczenia bojowego zawodowych żołnierzy, którzy rozpoznawali miejsca możliwe do zdobycia (il. 1, 3, 4). Stawianie dowódców przed faktem dokonanym wynikało z prostej kalkulacji. Jedynie zdobycie umocnienia podczas szturmów pozwalało na grabież dóbr. Kapitulacja wyłączała tę możliwość. Nie należy się zbytnio dziwić, że kiedy dziesięciu Moskali przyszło rokować w sprawie ewentualnego poddania się, Węgrzy kilku z nich „rozsiekali, jeden im tylko ledwo uszedł, abowiem nieradzi byli zgodzie dla łupow, których się tam niemałych spodziewali, gdyby zamek szturmem wzięli”⁵⁹.

Czy Stefan Batory zrealizował podstawowe założenie taktyczne, polegające na odcięciu obrońców od pomocy z zewnątrz? Nie stosowano wówczas linii kontrwalacji i cyrkumwalacji, ale funkcje te z powodzeniem mogły pełnić obozy. I tak zrobiono. Odcięcie Połocka skrupulatnie opisywali kronikarze (zob. il. 1). Joachim Bielski podaje:

naprzód po prawej stronie Dźwiny byli Węgrowie, więc [dalej – K.Ł.] Litwa, z których namioty rozciągnęły się daleko od boru aż do Połoty po monaster pusty, za Połotą zasię polskie wojsko z królem stanęło, na ostatku Niemcy przeciwko Kuranom [kurhanom⁶⁰ – K.Ł.] po lewej stronie Dźwiny, które Rozrażowski z Weierem wywiódł, a margrabie z Asbachu też trzysta było; **i tak od roga aż do roga Dźwiny kołem Połock był oblężony**⁶¹.

B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006, s. 264–265; J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987, s. 167.

⁵⁹ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 764.

⁶⁰ Por. Д.У. Дук, *Полацк і палачане (IX–XVIII стст.)*, Наваполацк 2010, s. 107–108.

⁶¹ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 761–762. Marcin Bielski zmarł w 1575 roku, więc czwarte wydanie dzieła (z 1597 roku) opublikował jego syn Joachim i pod imieniem ojca uzupełnił dalsze wydarzenia chronologiczne dzieła. D. Śnieżko, *Swojskie i obce w kronice uniwersalnej (przykład Marcina Bielskiego)*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” (2003), nr 1, s. 24.

Heidenstein jest jeszcze bardziej precyzyjny i odnotowuje nawet chronologię zakładania miast żołnierskich. W pierwszej kolejności ulokowano obóz niemiecki, następnie węgierski, później wytyczono obóz królewski⁶². Wymienione przez kronikarzy elementy topograficzne to: most zbudowany na Dźwinie, bór, klasztor, rzeka Połota, cmentarzysko. Wszystko to zostało odnotowane na grafice Pacholowieckiego (il. 1).

Oprócz obozów polskiego, litewskiego, węgierskiego i niemieckiego na rycinie zaznaczone są trzy mniejsze obozy bez podania ich nazw, a także skupiska rozrzucanych chaotycznie namiotów wojsk litewskich⁶³. Źródła pisane potwierdzają dokładność takiego przedstawienia. Obok szczegółowo opisanych czterech głównych obozów Heidenstein odnotowuje: „różne poczty ochotników, każdy osobno obozujący”⁶⁴, w szczególności wymienia odrębny obóz położony obok niemieckiego stanowiska, który był przeznaczony dla spóźnionych wojsk podolskich i ukraińskich, w tym dla hufca księcia Konstantego Ostrońskiego⁶⁵. Z kolei na rozległym obszarze na północ od miasta rozłożone były oddziały pocztów pańskich i litewskiego pospolitego ruszenia.

Rycina zatem dosyć precyzyjnie oddaje rozłożenie wojsk, a nawet istniejący w tej materii chaos⁶⁶. Biorąc pod uwagę wykonanie planu

⁶² Lokalizacja przestrzenna wyglądała następująco: „od strony Dżisny na przeciw Zapolocia nad Dźwiną rozłożyli się naprzód Węgrzy, w pobliżu mostu przerzuczonego przez Dźwinę. Za Węgrami, lecz jeszcze z tej strony Połoty, stanął Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, z synem Krzysztofem i zostające pod ich dowództwem litewskie hufce zaciężne”. Za rzeką Połotą ulokowano obóz królewski, a „za stanowiskiem królewskim rozłożyli się Niemcy, na miejscu już opisanem”. R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 56–57.

⁶³ Zob. D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 131, autor przedstawił tu w sposób kartograficzny „Oblężenie Połocka w sierpniu 1579 r.”. Na ilustracji Pawła z Thurnu są odnotowane jedynie trzy obozy, brakuje niemieckiego. Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a.

⁶⁴ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 56.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 56–57.

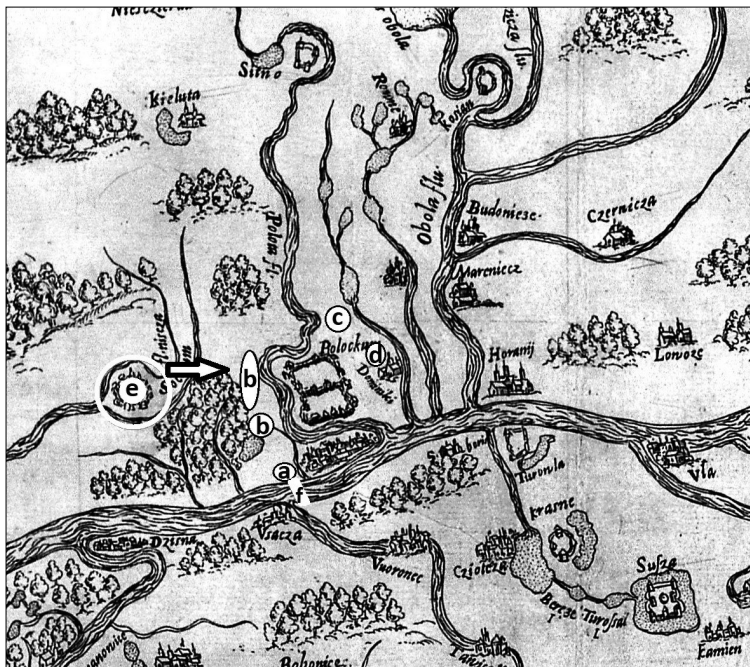
⁶⁶ Należy podkreślić, że zakładanie odrębnych obozów nie wynikało wyłącznie z problemów natury inżynieryjno-organizacyjnej. Miało to raczej związek z różnorod-

okolic Połocka i przeprowadzoną radę wojenną, niemal pewne jest, że miejsca na obóz królewski, obozy litewskie i później zakładane stanowiska były wybierane starannie, na podstawie istniejącego planu. W sposób ewidentny widoczna jest myśl taktyczna. Po pierwsze, udało się za pomocą obozów wojskowych odciąć łączność Połocka, zwłaszcza z twierdzą Sokół, do której droga prowadziła od północy⁶⁷. Obóz węgierski chronił również most pontonowy wybudowany na Dźwinie, który stanowił jedyne w okolicy miejsce przeprawy przez tę rzekę. Z kolei oddziały litewskie – wykorzystywane przede wszystkim do opanowania reszty Połoczczyzny, zajmowania zamków i zapewniania ochrony przed moskiewskimi oddziałami posiłkowymi – rozłożone były na trasie prowadzącej do twierdzy Sokół, a także w pobliżu mostu pontonowego zbudowanego na Dźwinie. Lokalizacja ta zapewniała możliwie najlepszą mobilność i zdolność operacyjną (il. 4).

Rzucającym się elementem zarówno na grafice, jak i na rysunku Pawła z Thurnu jest główny obóz królewski (il. 4, lit. c, il. 5a i 5b). Oczywiście w obu przypadkach mamy do czynienia z przedstawieniem stanowiącym pewien skrót myślowy. Według relacji pisanych obóz został ustawiony w trzy rzędy namiotów z centralnymi „zabudowaniami” senatorsko-królewskimi. W ten sposób powstały trzy główne arterie komunikacyjne oraz dwie główne ulice poprzeczne prowadzące od centrum do bram obozu. Założenie zostało ufortyfikowane za pomocą wozów związanych łańcuchami oraz być może

nością narodowościową, która przekładała się na odrębne dowództwo, a także stosowane prawo. W szczególności oddziały pospolitego ruszenia niechętnie były stacjonowaniu we wspólnym obozie wraz z żołnierzami zaciężnymi. J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 62, 64; K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 222–223; *idem*, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 196–197, 216, 229–230.

⁶⁷ 1 sierpnia 1579 roku od głównych sił Iwana Groźnego oderwała się odzież pod dowództwem B. Szejna, Fiedora Szeremietiewa i Michała Łykowa, którzy prowadzili 4000–5000 żołnierzy, a w tym do 2000 dońskich Kozaków. Armia ta wobec niemożności przebicia się do Połocka ulokowała się w twierdzy Sokół. В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка...*, s. 66–67.



Il. 4. Schematyczne rozłożenie obozów wojskowych wokół Połocka: a – obóz węgierski, b – wojska litewskie, c – główny obóz królewski, d – obóz niemiecki, e – główne siły rosyjskie, f – most na rzece Dźwinie (S. Pachołowiecki, *Descriptio Ducatus Polocensis*, ryt. G.B. Cavalieri, Roma 1580 (fragment), Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, sygn. TN 2646, dep. Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum, za uprzejmą zgodą Muzeum)

wzmocnionych wykopanymi rowami i wałami ziemnymi⁶⁸. Zostało to bardzo dobrze przedstawione na sztychu – mamy trzy rzędy namiotów ulokowane wokół centralnego założenia królewsko-senatorskiego, całość chronią wozy spięte łańcuchami (il. 5a). Różnica dotyczy bram – Paweł z Thurnu zaznaczył dwie (il. 5a), u Pachołowieckiego zaś

⁶⁸ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 314–315; *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 56–57; A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 45–47.

mamy trzy wyjścia z obozu (il. 5b). Nie sądzę, aby był to błąd. Na rycinie Pachołowieckiego przedstawiona została scena, która rozegrała się 29 sierpnia, kiedy to król z jazdą nadworną wyjechał z obozu i przejechał na drugą stronę rzeki Połoty (o czym szerzej w dalszej części tekstu, zob. il. 1, 6c). Na il. 5b dostrzec możemy fragment rzeki i przerezucony przez nią most. Takie założenie jest przykładem dostosowania kształtu i struktury wewnętrznej obozu wojskowego do aktualnej sytuacji taktycznej. Przygotowanie się do ewentualnej bitwy wymagało zabezpieczenia możliwości odwrotu w kierunku obozu. Dodatkowo na rycinie Pachołowieckiego w centrum założenia znajduje się kwartał artyleryjski oraz prawdopodobnie plac obozowy z rynkiem, co jest



5a

Il. 5a, 5b. Obóz królewski na rysunku Pawła z Thurnu (5a: Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a) i sztychu Stanisława Pachołowieckiego (5b: fragment il. 1)



5b

zgodne z funkcjonującymi w tym czasie rozwiązaniami (a czego nie odnotowują przekazy źródłowe)⁶⁹.

Rysunek Pawła z Thurnu jest interesujący z uwagi na kształt namiotów, uzbrojenie żołnierzy, ale nie ma żadnej wartości kartograficznej (il. 5a)⁷⁰. Warto jednak odnotować, że na ilustracji powiązane wozy znajdują się nie tylko na zewnątrz obozu, ale również wokół placu wewnętrznego. Są to rozwiązania propagowane w twórczości Jana Tarnowskiego. Przedstawiony na rycinie dodatkowy rząd wozów wewnątrz obozu jest ważną informacją⁷¹. Całość założenia ukazanego na rysunku nie jest jednak precyzyjna.

Wyjątkowa skrupulatność w sposobie przedstawienia obozu królewskiego uprawdopodobnia hipotezę o wykorzystaniu planów do jego założenia. Przymuszczalnie ich twórcą był inżynier wojskowy Piotr Frankus, który w świetle uzasadnienia podanego w otrzymanej w 1582 roku nobilitacji chwalony był za wynajdowanie stosownych pozycji pod obozy wojskowe⁷².

Szyk armii pod Połockiem 29 sierpnia 1579 roku

Rycina Pacholwieckiego prezentująca szyk armii Stefana Batorego nie była pierwszym tego typu źródłem stworzonym pod Połockiem (il. 1). W rękopiśmiennych przekazach zachowało się przedstawienie szyku wojsk koronnych dowodzonych przez Stanisława Leśniowolskiego,

⁶⁹ T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986, s. 243–246.

⁷⁰ Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a.

⁷¹ T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa...*, s. 244–245.

⁷² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 282; B. Kalicki, *Nobilitacje króla Stefana na wyprawie moskiewskiej 1579–1581*, w: *Album lwowskie*, wyd. H. Nowakowski, Lwów 1862, s. 97.

obozujących przez trzy tygodnie pod tym miastem w 1564 roku⁷³. Elementem porównawczym może być także zachowane przedstawienie przeglądu wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego z wyprawy radoszkowickiej z 1567 roku, w której również brał udział król⁷⁴. Oba te dokumenty poświadczają, że w latach 60. XVI wieku wykonywano na potrzeby wojsk polskich i litewskich plany rozstawienia oddziałów.

Warto postawić pytanie: czy Stefan Batory rzeczywiście rozkazał uszykowanie pod murami Połocka ponad 35-tysięcznej armii i jaki miał być tego cel?⁷⁵ Oczywiście jest, że wystawienie takiej armii w szyku wymagało znacznego wysiłku organizacyjnego. Pierwsze, co się nasuwa, to artystyczna wizja stworzona przez Pacholowieckiego, której celem byłoby ukazanie potęgi armii Stefana Batorego. Jeżeli jednak taka sytuacja zaistniała, niewątpliwie powinna być odnotowana w źródłach historycznych. Odpowiedź znajdujemy u Reinholda Heidensteina i Joachima Bielskiego. Piszą oni, że 29 sierpnia udało się podpalić umocnienia zamku górnego⁷⁶. Pożar spowodowany intensywnym ostrzałem nie został ugaszony, co więcej – przybierał na sile. Aby zapobiec spodziewanej odsieczy,

⁷³ Biblioteka Narodowa, sygn. 6609, k. 29v.–30. Podkreślić należy, że w 1564 roku korpus posiłkowy koronny stanowił tylko niewielką część zgromadzonych sił litewskich. Przedstawienie szyku dotyczyło jedynie oddziałów koronnych.

⁷⁴ G. Lesmaitis, *Schemat przeglądu wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w Radoszkowicach (1567)*, w: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 31–55.

⁷⁵ Całość sił zbrojnych, które stanęły pod Połockiem, ocenia się na 40 000 żołnierzy. H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie...*, s. 104. Należy jednak pamiętać, że część sił mogła być na straży lub picowaniu, w końcu musiał też nastąpić ubytek w liczebności na skutek dezercji, chorób, prowadzonych walk. Wiemy jedynie, że ciągle w okolicy twierdzy Sokół znajdowała się kilkusetosobowa straż. M. Bielski, *Kronika polska*, s. 763. Por. D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 128.

⁷⁶ W podpaleniu umocnień brał udział między innymi lwowski mieszczanin (kotlarz) Walenty Wąsowicz, który za ten czyn został później nobilitowany i otrzymał nazwisko Połotyński. M. Bielski, *Kronika polska*, s. 763; M. Strykowski, *Kronika polska*, s. 429; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saeculorum. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, s. 194–195, poz. 433.

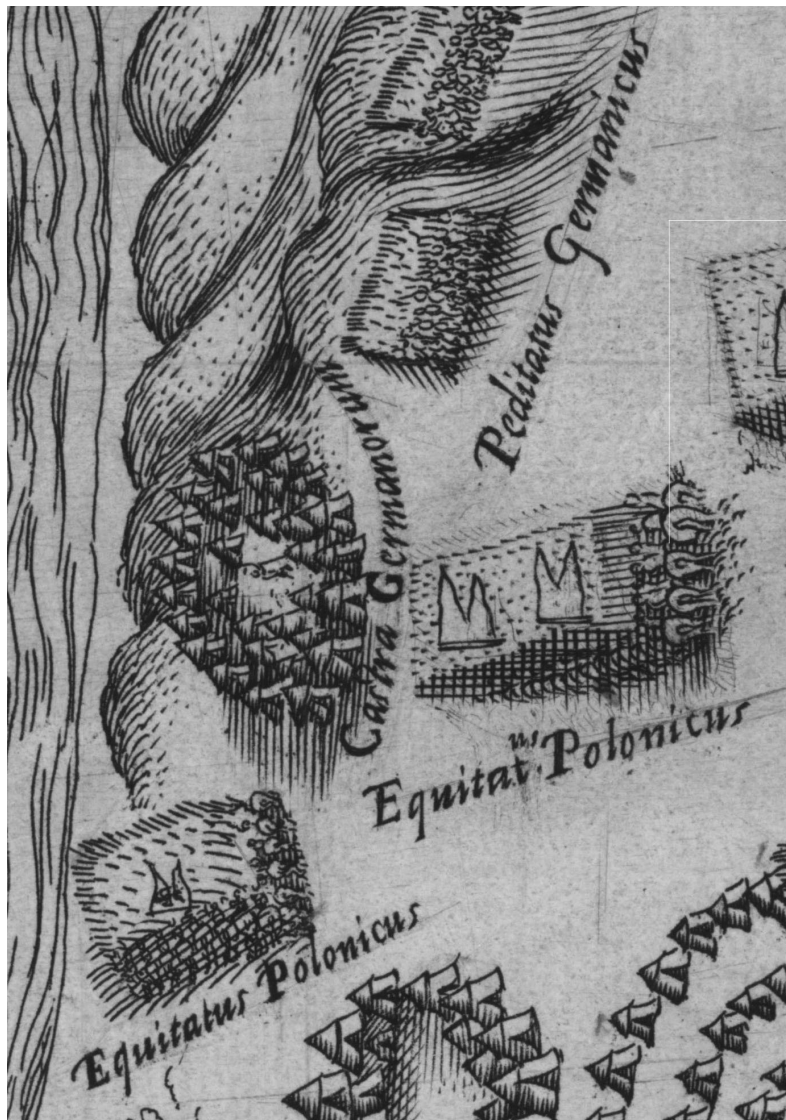
żeby też i załoga czasem wycieczki rozpacznej nie uczyniła, zostawiwszy potrzebny oddział do strzeżenia obozu, [król – K.Ł.] **wszystko wojsko na polu w szyku bojowym ustawił**. Sam otoczony jazdą nadworną, żeby mógł wszystko lepiej widzieć, za Połotę przeszedł, bo tam szła droga do Sokoła i stamtąd tylko wycieczka była możliwą⁷⁷ (il. 4).

Szczegóły na grafice zgadzają się z przebiegiem wydarzeń z 29 sierpnia: szturm na zamek górny (il. 3 i 9), ustawienie pułku jazdy nadwornej po drugiej stronie rzeki Połoty (w stosunku do obozu – il. 5b). Warto również zwrócić uwagę, że Stanisław Pachołowiecki oznacza ten dzień na grafice, mimo że w rzeczywistości obrońcy skapitulowali dzień później – 30 sierpnia.

Źródła dowodzą, że wojsko rzeczywiście uszykowano w taki sposób 29 sierpnia. Biorąc pod uwagę plany szyku armii wykonane w 1564 i 1567 roku, można sądzić, że plan ustawienia wojska stworzono również pod Połockiem. Stanisław Pachołowiecki wtórnie nanosił plan uszykowania wojska na mapę oblężenia Połocka, tworząc złożoną kompozycję. Jest to pierwsze przedstawienie szyku wojska, które w takim stopniu uwzględnia warunki terenowe. Dotychczas wykonywane *ordre de bataille* (z wyjątkiem szyku w bitwie pod Orszą z 1514 r.) zupełnie pomijały aspekt topograficzny.

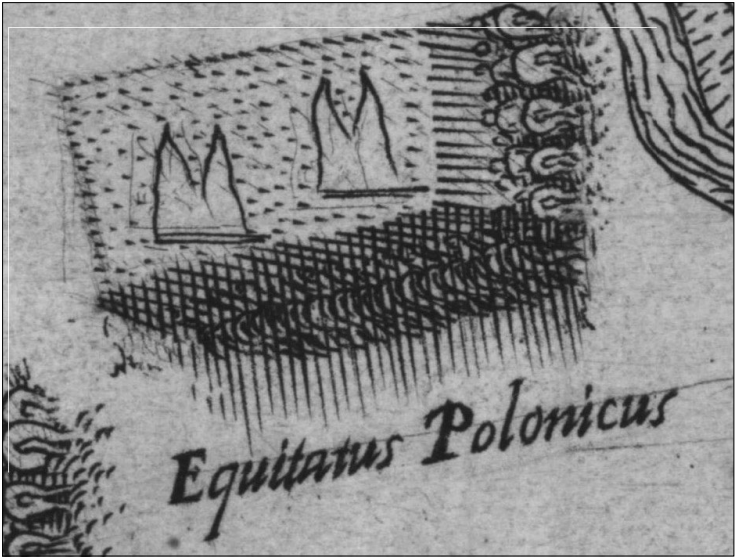
Plan uszykowania oddziałów naniesiony na płytę miedziorytniczą w 1580 roku nie został wyzyskany w warstwie propagandowej mimo prezentacji tego założenia na pierwszym planie (il. 1, 6a–6d). Niestety do dzieła nie została dołączona legenda, w której znaleźć się powinna charakterystyka (liczebność) oddziałów wraz z odnotowanymi dowódcami. Element propagandowy, nie tylko w warstwie opisowej, ale i wizualnej, całkowicie zawłaszczył Stefan Batory. Wyeksponowany został jego namiot (z podpisem „Tabernaculum

⁷⁷ R. Heidenstein, *Dzieje Polskie...*, s. 320; por. R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 65. Niemal dosłownie opis został powtórzony przez Joachima Bielskiego: M. Bielski, *Kronika polska*, s. 763–764. Również Jan Dymitr Solikowski pisze: „Wojska będące w Sokole, dzięki czujności Króla i Mieleckiego, żadnej pomocy dać oblężonym nie mogło”, J.D. Solikowski, *Krótki pamiętnik...*, s. 52.

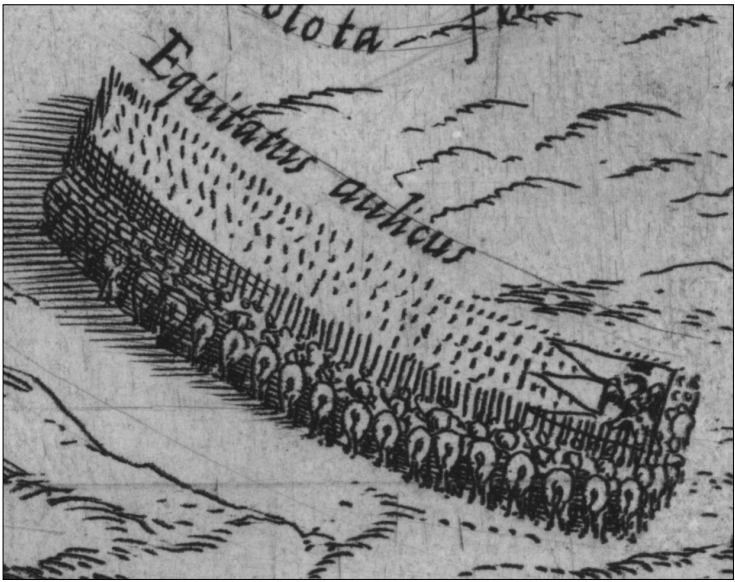


6a

Il. 6a–6d. Rozłożenie sił wokół Połocka (*ordre de bataille*) na sztychu Stanisława Pacholowieckiego: piechota niemiecka (6a) – jazda polska (6b) – jazda nadworna (6c) – jazda litewska (6d) – jazda węgierska (6d) – piechota węgierska (6d) (fragmenty il. 1)



6b



6c

Regis” – il. 5b), zaznaczono przede wszystkim chorągwie i sztandary piechoty i jazdy węgierskiej, na których widnieje herb Batorych Zęby. Na mapie ten herb, na 21 przedstawień sztandarów i chorągwi, pojawia się ośmiokrotnie (il. 6d, 7a i 7b). Z punktu widzenia badań weksylogicznych interesujący może być sposób wykonania chorągwi jazdy węgierskiej⁷⁸. Jeśli wierzyć Stanisławowi Pachołowieckiemu, przypuszczalnie wycinano trzy płyty materiału, które zawieszano na drzewcu, uzyskując kształt herbu Zęby i tym samym znacznie redukując wagę obiektu⁷⁹.

Włoski świadek kampanii w 1579 roku, sekretarz nuncjusza Galigarięgo Antonio Martinelli, zwracał uwagę, że chorągwie w jeździe polskiej i litewskiej były małe, a bławat najczęściej dekorowano w barwne strefy (zwykle w szachownicę). Z reguły znajdowało się na nich godło i ewentualnie motto. W opinii Martinellogo w całej armii znajdowała się tylko jedna wielka chorągiew – królewska – z polskim herbem po jednej stronie, a krzyżem i mottem „In hoc signo vinces” po drugiej⁸⁰. Prawdopodobnie ten obiekt przedstawił Pachołowiecki przy pułku jazdy nadwornej. Na chorągwi znajduje się orzeł z koroną oraz prawdopodobnie herbem na piersi (il. 7g)⁸¹.

⁷⁸ Por. J. Ptak, *Weksylogia polska. Zarys problematyki*, Warszawa 2016, s. 103–119.

⁷⁹ Oddziały piechoty nosiły tradycyjnego kształtu sztandar z herbem Zęby – il. 6d, 7a.

⁸⁰ A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 37–38: „Non vanno sotto stendardo grande sia quanto si voglia numerosa compagnia d’ussari, ma sotto una banderola piccola dipinta a scacchi, o ad altro simile capriccio, o con qualche motto della scrittura. Hanno trombetti per dare i segni necessari, un’ solo stendardo grande si vede, che è quello della corte con l’arme di Polonia da una parte dall’altro la croce con il motto «In hoc signo vinces»”.

⁸¹ Warto porównać obiekt odnotowany przez Pachołowieckiego (il. 7g) z wielką chorągwią królewską ukazaną na rolce sztokholmskiej (1605 r.). Na rulonie obiekt ten dzierży chorągwy wielki koronny Sebastian Sobieski. W obu przypadkach bławat jest identycznie skrojony, różnią się natomiast godła. Z. Żygulski, *Uwagi o Rolce Sztokholmskiej*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego” 9–10 (1988), po s. 8; Zamek Królewski w Warszawie, nr. inw. ZKW/1528/1-39.

Rozłożenie wojsk według szyku z 1579 roku wyglądało następująco (patrząc od zachodu – il. 1): piechota węgierska, jazda węgierska, jazda litewska [I] (przed którą wystawiono dwa zgrupowania piechoty polskiej), jazda litewska [II], jazda litewska [III] (il. 6d), jazda nadworna (il. 6c), jazda polska [I] (il. 6b), jazda polska [II], jazda polska [III]. Dodatkowo bliżej zamku strzeleckiego, na wzgórzu nad brzegiem Dźwiny ulokowane były dwa zgrupowania piechoty niemieckiej (il. 6a). Na grafice odnajdujemy również nadworną piechotę węgierską zaznaczoną w obozie królewskim (il. 5b).

Szyk wojsk ustawiono półkolem (od Dźwiny do Dźwiny) właściwie w jednym rzucie. Oddziały zostały połączone w pułki – po trzy dla jazdy polskiej i litewskiej, dwa regimenty piechoty niemieckiej i polskiej oraz po jednym zgrupowaniu piechoty węgierskiej oraz jazdy węgierskiej i nadwornej. Większość piechoty była ulokowana nad brzegami rzek w bezpośrednim sąsiedztwie obozów węgierskiego i niemieckiego. Oddziały piechoty koronnej poprzedzały największy pułk – jazdy litewskiej [I]. Sądzę, że mogła być to formacja złożona w części z pospolitego ruszenia litewskiego⁸². Zgrupowanie to ma chorągiew z Pogonią (il. 7e) – herbem Wielkiego Księstwa Litewskiego i większości województw wchodzących w jego skład, oraz Słupami Giedymina (Trzy Słupy/Kolumny – il. 7d), którego to symbolu na chorągwi mogły używać poczty kniaziowskie⁸³. Na jednej z chorągwi znajduje się Wąż Sforzów (Biscione – il. 7c), którym

⁸² Henryk Kotarski przyjmuje liczebność litewskiego pospolitego ruszenia jazdy na 8200 osób, a pocztów magnackich na 8300, H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie...*, s. 104.

⁸³ Służba ziemska używała przede wszystkim chorągwi z Pogonią. Zob. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 24254, 24255 (chorągwie powiatu grodzieńskiego i słonimskiego z ok. 1621 r.); K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 493–494; A.K. Цітоў, *Геральдыка Беларусі: (ад пачаткаў – да канца XX стагоддзя)*, Мінск 2010, s. 92–121. O Kolumnach (Słupach) Giedymina zob. J. Rogulski, *Treści propagandowe herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki z 1626 roku*, w: *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie rodów szlacheckich i instytucji Kościoła*, red. W. Drelicharz, Kraków 2011, s. 60–61, 66, 71–76.



7a



7b



7c



7d



7e



7f



7g



7h



7i



7j

Il. 7a-7j. Sztandary i chorągwie zaprezentowane na sztychu Stanisława Pacholowieckiego (fragmenty il. 1)

posługiwała się również królowa Anna Jagiellonka⁸⁴. Ulokowanie przed tym zgrupowaniem oddziałów piechoty może świadczyć o tym, iż obawiano się niskiego morale i poziomu wyszkolenia żołnierzy należących do pułku litewskiej jazdy.

Brak dokładnych informacji mówiących, kto dowodził tymi oddziałami. Niewątpliwie pułk jazdy nadwornej kierowany był przez Jana Zborowskiego, pułkiem jazdy węgierskiej dowodził Kasper Bekiesz, piechotą niemiecką Krzysztof Rozdrażewski i Marcin Weiher. Niestety nie wiemy, kto faktycznie stał na czele poszczególnych zgrupowań piechoty siedmiogrodzkiej oraz pułków jazdy litewskiej i koronnej. Wśród możliwych dowódców należy wymienić Mikołaja Mieleckiego, Jana Zamoyskiego, Mikołaja Radziwiłła oraz Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła⁸⁵. Pewności jednak w tej materii nie mamy. Liczba wydzielonych jednostek jest zresztą większa niż liczba wymienionych tu dowódców.

Henryk Kotarski obliczył stan poszczególnych jednostek. Ustawione pułki jazdy (z wyjątkiem dwukrotnie większego pułku litewskiego I) liczyły około 1500–2000 żołnierzy. Trzy pułki koronne rozlokowane na leżach zimą 1579/1580 roku liczyły 1485, 1620 i 1735 żołnierzy, roty nadworne składały się z 1934 osób, pułk jazdy węgierskiej to 1577 koni⁸⁶. Widoczne jest więc, że oddziały zgrupowane w pułki (o podobnej wielkości) zaczęły odgrywać rolę nie tylko operacyjną (usprawniającą ruch wojsk), ale również taktyczną.

Porównując to rozwiązanie z planem szyku wojska koronnego pod Połockiem w 1564 roku i w Radoszkowicach w 1567 roku, dostrzec można pewne podobieństwa, różnice są jednak znacznie większe⁸⁷. Piechota we wszystkich trzech przypadkach została rozstawiona na bo-

⁸⁴ A. Januszek-Sieradzka, *Anna Jagiellonka jako fundatorka wyposażenia kaplicy Zygmuntońskiej*, „Teki Komisji Historycznej. Oddział Lubelski PAN” 13 (2016), s. 44, 46, 51.

⁸⁵ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie...*, s. 87–100; por. R. Przybyliński, *Hetman wielki...*, s. 167–172.

⁸⁶ H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie...*, s. 87–89, 114.

⁸⁷ Biblioteka Narodowa, sygn. 6609, k. 29v.–30; Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. I, sygn. 7789.

kach (w 1567 r. w zasadzie nie odgrywała ona większej roli). We wszystkich schematach występują także hufy wojsk, składające się z kilku lub kilkunastu chorągwi. W latach 60. XVI wieku w pełni widoczne jest stare urządzenie polskie, w którym główne siły wchodziły w skład hufu czelnego, aby związać siły przeciwnika, huf walny zaś miał przełamać linię wroga i stanowić odwód. Na skrzydłach uszykowano dużo mniejsze hufce posiłkowe, nawet w trzech rzutach, znajdowała się tu piechota i lekka jazda⁸⁸. Szyk wojsk był więc skomplikowany, zgrupowania bardzo różnorodne i głębokie. W 1564 roku armia polska dysponowała łącznie 4900 żołnierzami jazdy oraz 3700 piechoty⁸⁹. Wydzielono wówczas (oprócz pojedynczych „rozrzuconych” oddziałów) trzy główne rzuty jazdy: czoło liczyło 1600 żołnierzy, posiłkowe hufy 900, a huf walny 800. Układ zastosowany w Radoszkowicach jeszcze bardziej różnił się od tego pod Połockiem, przykładowo czoło liczyło aż 6364 żołnierzy⁹⁰. W 1579 roku zarzucono dawne ustawienie – rozłokowano pułki w zasadzie na jednej linii. Nie oznacza to, że nie uwzględniono odwodu. Wręcz przeciwnie – warunki terenowe uniemożliwiały jednoczesne wykorzystanie wszystkich pułków, stąd udział w potencjalnym starciu brały tylko poszczególne jednostki, kolejne zaś zapewniały wsparcie. Oddziały jazdy polskiej skierowano przeciwko atakowi garnizonu w Połocku, a pozostałe siły miały odeprzeć potencjalną odsiecz. Zwraca uwagę wykorzystanie taktyczne obozów wojskowych. Rycina poświadcza więc rewolucję w taktyce na polu bitwy, polegającą na znacznym spłyceniu uszykowania, co było cechą charakterystyczną między innymi uszykowania wojsk litewskich podczas bitwy pod Kircholmem w 1605 roku⁹¹.

⁸⁸ M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 50–51. O uszykowaniu wojska polsko-litewskiego w roku 1512 i 1514 zob. S. Herbst, *Najazd tatarski 1512*, „Przegląd Historyczny” 37 (1948), s. 224; M. Nagielski, *Orsza 1514*, „Kwartalnik Bellona” 96 (2014), nr 3, s. 111.

⁸⁹ *Polska sztuka wojenna...*, s. 23–25.

⁹⁰ Por. G. Lesmaitis, *Schemat przeglądu wojska...*, s. 35 i nn.

⁹¹ M. Balcerek, *Liczebność, skład i szyk wojska hetmana litewskiego Jana Karola Chodkiewicza w bitwie pod Kircholmem na ordre de bataille Erika Dahlberga*, „Zapiski Historyczne” 74 (2009), z. 3, s. 88.

Wykorzystanie planu Pacholowieckiego na potrzeby prowadzonego oblężenia

Wydawało się, że plan Bekiesza przedstawiony na radzie wojennej 11 sierpnia 1579 roku przyniesie spektakularny sukces i cała twierdza zostanie zdobyta błyskawicznie. Król zaraz po zniszczeniu miasta (12 sierpnia) wysłał list wzywający obrońców do poddania się. Połocczanie zażądali dnia zwłoki. W tym czasie warunki pogodowe bardzo się pogorszyły: nieustannie padał deszcz, podłoże zrobiło się błotniste, rowy wypełniały się wodą, a Połota stała się rzeką rwącą i trudną do przebycia⁹². Nic dziwnego, że po tym dniu zwłoki strona rosyjska odmówiła kapitulacji, a położenie armii Stefana Batorego znacząco się pogorszyło⁹³. Król, wściekły na odmianę losu sprowadzoną przez pogodę, opisywał otaczający go żywioł słowami: „Non pluebat, sed fluebat”⁹⁴. Warto dodać, że deszcz padał nieustannie przez cały okres oblężenia⁹⁵. Nietypowe zjawiska atmosferyczne potwierdzają między innymi kronikarze inflanccy. Balthasar Rüssow informuje, że latem 1579 roku bez przerwy padał deszcz, w ciągu pięciu tygodni były tylko trzy pogodne dni⁹⁶. O nieustannych deszczach pisał w *Odzie o zdobyciu Połocka* również Jan Kochanowski⁹⁷.

⁹² O wpływie warunków klimatycznych na prowadzone działania wojenne w XVI wieku zob. R. Szmętka, *Walka z wiatrakami. Antyhiszpańskie powstanie w Niderlandach jako konflikt asymetryczny w perspektywie historii środowiskowej*, „Prace Historyczne” 143 (2016), s. 668–681.

⁹³ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 762; A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 49–52.

⁹⁴ A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 57.

⁹⁵ J. Zamoyski do K. Radziwiłłówny, *Połock 18 VIII 1579*, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904, s. 356.

⁹⁶ B. Rüssow, *Livländische Chronik: Aus dem Plattdeutschen übertragen und mit kurzen Anmerkungen versehen durch Eduard Pabst*, Rewal 1845, s. 275, pkt. 23.

⁹⁷ Zob. J. Niedźwiedz, *Źródła, konteksty i okoliczności powstania Ody o zdobyciu Połocka Jana Kochanowskiego*, „Terminus” 18 (2016), z. 4 (41), s. 388–390.

Od 13 do 28 sierpnia bezskutecznie prowadzono działania oblężnicze przy obu zamkach. Skupiono się przede wszystkim na centralnym założeniu⁹⁸. Węgrzy od strony Zapolocia pod osłoną ruin podszańcowali się pod mury zamku górnego i podpalili je w trzech miejscach, jednakże deszcz i ofiarność obrońców pozwoliły ugasić pożar⁹⁹. Kluczowe dla szturmów na zamek górny było wykonanie mostów na Poci¹⁰⁰. Już na początku oblężenia (wbrew opinii Bekiesz) rzeczka nie była łatwa do przebycia, „acz to rzeka wąska, jedno że zabrzeżysta bardzo i głęboka, bo i to brzeg dosyć był wysoki, gdzie szanice były, a jeszcze dobrze wyższy gdzie zamek”¹⁰¹. Z uwagi na duże opady deszczu „tak wezbrała, że ją nie tylko piechota jak dawniej pieszo, ale i jazda nawet bez niebezpieczeństwa przebywać nie śmiała”¹⁰². Masy wody płynące rzeczką oraz ostrzał artyleryjski zniszczyły wszystkie dotychczas zbudowane mosty. Według opisów: „jeden się tylko ostał, urządzony zaraz za przybyciem pod Połock przez Jana Boremissę między okopami i warownią, którą szturmowano”¹⁰³. Heidenstein zwracał uwagę, że

niewygodnie było wojsku iść po jednym moście do szturmów. Bekiesz zebrawszy kilkanaście rybackich łódek, nowy most wystawił. Ale ten most wnet armatami z zamka nieprzyjacieli zniósł i jeden ów tylko pozostał, który Boremissa wystawił, a i ten jeszcze, ciągle na strzały armatnie wystawiony, w wielkim był niebezpieczeństwie¹⁰⁴.

Most Bornemisza był kluczem do zdobycia twierdzy. Dodam, że bez zniszczenia Zapolocia obiekt ten nie mógłby przetrwać, znajdował się bowiem pod bezpośrednim ostrzałem artyleryjskim (il. 8).

⁹⁸ W tym czasie ostrzał z zamku przynosił wojskom Stefana Batorego straty, na przykład 15 sierpnia zginął rotmistrz piechoty węgierskiej Michał Wadysz. *Kronika z czasów króla Stefana Batorego...*, s. 409.

⁹⁹ А. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 57–58.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 57.

¹⁰¹ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 762.

¹⁰² R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 316.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.



Il. 8. Możliwe kierunki ostrzału mostu zbudowanego przez Jana Bornemisza¹⁰⁵ (fragment il. 1)

Natomiast w nowej sytuacji most znalazł się w martwym polu i nie mógł być ostrzeliwany przez działa umieszczone w wieżach i basztach zamku strzeleckiego oraz we wschodniej i południowej części zamku górnego. Z dwóch bastii flankujących angułów nie dało się dosięgnąć celu, gdyż były ulokowane zbyt wysoko na szczycie stromego wzgórza, u którego podnóża przerzucony był most. Skuteczny ostrzał można było prowadzić jedynie z trzech zachodnich baszt zamku górnego, jednakże załoga najbliższej położonej miała utrudnione celowanie, a dwie kolejne były znacznie oddalone od celu. Ponadto z wszystkich trzech baszt musiano powstrzymać prace oblężnicze

¹⁰⁵ O Janoszu (Janie) Bornemiszu zob. J. Reychman, *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych*, Wrocław 1969, s. 176; *Monumenta Hungarorum in Polonia (1575–1668)*, vol. 1: *Rationes curiae Stephani Báthory regis Poloniae historiam Hungariae et Transylvaniae illustrantes (1576–1586)*, ed. A. Veress, Budapest 1918, s. 36, 41, 66, 70–71, 92–93, 106, 120, 123, 126.

prowadzone przez Węgrów na terenie Zapołocia, a sam most był częściowo zasłonięty przez resztki zabudowań po młynie¹⁰⁶. Jeżeli przyjrzymy się rycinie, okaże się, że trudno byłoby znaleźć lepsze miejsce do budowy mostu. Każda inna lokalizacja wiązała się z możliwością bezpośredniego ostrzału. To zaś sugeruje, że lokalizacja miejsc pod budowę mostów była ustalana przy użyciu map. Pacholowiecki z wielką starannością odnotowuje wszelkie takie obiekty: sześć przerzuconych nad Połotą, jeden nad „rowem” i jedną przeprawę pontonową przez Dźwinę.

Dowództwo skupiło się na zniszczeniu najbardziej wysuniętego elementu fortyfikacji – potężnego umocnienia ostrokątnego bastionu oflankowanego dwiema bastejami. Obiekt ten nie był wymieniany podczas narady 11 sierpnia, to raczej długotrwała obserwacja przekonała o słabości tego założenia (il. 2). Pomijając zamek strzelecki, przy którym trudzili się Niemcy, było to miejsce dające największe szanse na zdobycie. Na pierwszy rzut oka bastion stanowił imponujący punkt obronny, jednak w rzeczywistości wysokie wzniesienie dawało atakującym – ostrzał flankujący z zamku strzeleckiego mógł być skuteczny jedynie od wschodniej strony angułu (il. 8). Dostosowana do ukształtowania terenu forma umocnienia pozwalała dosyć bezpiecznie wchodzić po zachodnim zboczu wzgórza (il. 9b). Właściwie z żadnej z pozostałych baszt zamku górnego nie dało się pomóc obrońcom¹⁰⁷.

Przełom nastąpił 29 sierpnia. Podczas narady wojennej powszechne były głosy o konieczności przeprowadzenia szturmego. Stefan Batory obawiał się jednak porażki, co mogło doprowadzić do całkowitego upadku morale wśród atakujących, a nawet do zniesienia oblężenia. Decyzją króla przeprowadzony miał być atak na wzgórze z angułem w celu podpalenia fortyfikacji. Moment

¹⁰⁶ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 59.

¹⁰⁷ Oczywiście Moskwićini oprócz artylerii (w tym momencie bezużytecznej) dysponowali innymi formami obrony. Niszczycielskie dla napastników były w szczególności ogromne dyle „na ten cel na mury szerokie pozaciągane. Bez wielkich wysiłen raz zepchnięte, toczyły się po pochyłości góry i kogo tylko zarwały, o śmierć lub kalectwo przyprowadzały”, R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 317.

został dobrany z uwagi na warunki pogodowe – tego dnia deszcz przestał padać, wyszło nawet słońce. Podjęte działania przyniosły skutek – wspomniany wał łączący obie basteje zajął się ogniem („Położenie jej [fortyfikacji – K.Ł.] było takie, że zajmowała wierzchołek kąta, utworzonego przez dwie ściany, które przez to niejako zabezpieczała”¹⁰⁸). Po całodziennym pożarze zostały z tej masywnej konstrukcji jedynie zgłiszczca. Warto skonfrontować rysunek z ryciną oblężenia Połocka. U Pawła z Thurnu widać jeszcze cały, choć płonący anguł (il. 9a). U Pachołowieckiego natomiast jest on już zniszczony (il. 9b). Rysunek przedstawia więc fortyfikacje objęte pożarem (południe lub godziny wczesnopołudniowe), a miedzioryt prezentuje stan na wieczór, kiedy piechota węgierska przeprowadziła samowolny szturm.

Stefan Batory nie planował 29 sierpnia przeprowadzać ostatecznego uderzenia z uwagi na dogasający pożar – nadal część umocnień się tliła, a na ziemi utrzymywał się żar¹⁰⁹. Władca skupił się na odcięciu Połocka od pomocy z zewnątrz. Po odjeździe króla, wieczorem kilkudziesięciu Węgrów samowolnie spróbowało wejść na teren zamku, za nimi ruszyli inni, w tym piechota polska. Pomiędzy bastejami była dziura, częściowo pokryta płonącymi kawałkami drewna i popiołem¹¹⁰. Dokładnie ten, najbardziej dramatyczny moment oblężenia, ukazuje Pachołowiecki na grafice (il. 9b).

Żołnierze przebili się przez palące się odłamki i żarzące resztki fortyfikacji. Kiedy wydawało się, że zamek zostanie zdobyty, Węgrów i Polakom zagroził drogę naprędce przygotowany przez Moskwicininów rów z artylerią i hakownicami. Być może obrońców udałoby się pokonać, ale Polacy nie wsparli Węgrów. Obie nacje się skłóciły – Madziarzy,

¹⁰⁸ R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 67; zob. także: M. Strykowski, *Kronika polska*, s. 429; D. Kupisz, *Połock 1579*, s. 143–144; A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 60–61; В.В. Пенской, *Героическая оборона Полоцка...*, s. 69.

¹⁰⁹ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 764.

¹¹⁰ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 320. Por. M. Bielski, *Kronika polska*, s. 764; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 65–66.



9a



9b

Il. 9a, 9b. Północny fragment zamku górnego zwieńczony dwiema bastcjami, stan z 29 sierpnia 1579 roku, na rysunku Pawła z Thurnu (9a: fragment il. 5a, na rysunku widoczny trójkątny anguł) i na sztychu Stanisława Pacholowieckiego (9b: fragment il. 1)

nie chcąc, aby koroniarze partycypowali w zdobytych łupach, przeszkadzali „towarzyszom broni”, posuwali się nawet do zrzucania ich ze zbocza czy wpychania w ogień. Brak wsparcia żołnierzy polskich doprowadził do załamania ataku. Zginęło wówczas 27 żołnierzy, choć obrońców miało polec 200. Moskwa przeprowadziła śmiały kontratak, ale został on powstrzymany przez piechotę Zamoyskiego. Nastąpiła noc z 29 na 30 sierpnia. Moskwicini podjęli jeszcze jeden wysiłek i próbowali budować wał łączący obie basteje w miejscu, gdzie uprzednio stał anгуł. Aby zyskać na czasie, 30 sierpnia rozpoczęli pertraktacje w sprawie kapitulacji. Kiedy spod dymu zaczęła ukazywać się wznoszona konstrukcja, około południa, Stefan Batory nakazał odbić brzeg wzgórza. Węgrzy gwałtownym natarciem zajęli tę część szczytu i podkopali się do bastei, w mojej ocenie zachodniej – niezagrożonej ostrzałem z zamku strzeleckiego. Następnie żołnierze pod dowództwem Piotra Racza podłożyli ogień pod to umocnienie oraz boczne, nienaruszone jeszcze drewniane obwarowania. Pożar zaczął się szerzyć, a dodatkowo piechota węgierska podszańcowała się pod wałem usypanym między basztami¹¹¹. Obrońcy stracili wiarę w możliwość skutecznej obrony i wysłali do Stefana Batorego posłów z warunkami kapitulacji, która została przyjęta o godzinie ósmej wieczorem. Część załogi z władką Cyprianem oraz wojewodowie Wasyl Mikoliński, Dymitr Oboliński, Matfiej Rzowski, Iwon Susszyn, Piotr Wołyński i pisarz Lukian Tretiakow odmówili złożenia broni i zabarykadowali się wraz ze zwolenni-

¹¹¹ M. Strykowski, *Kronika polska*, s. 429; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 67–68; R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 320–322; *Kronika z czasów króla Stefana Batorego...*, s. 409–410; A. Мартинелли, *История взятия Полоцка...*, s. 61–64; M. Bielski, *Kronika polska*, s. 764–765; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy”...*, s. 583; В.В. Новодворский, *Борьба за Ливонию...*, s. 102–104. Pamiątką po tych gwałtownych wydarzeniach z 29 i 30 lipca 1579 roku prawdopodobnie jest rapier (szpada) odnaleziony podczas badań archeologicznych we wschodniej części zamku górnego, w bezpośrednim sąsiedztwie fortyfikacji. Д.В. Дук, *Новые данные о находках в Полоцке предметов вооружения XIV–XVII вв.*, w: *Археология и история Пскова и Псковской земли: материалы 50 научного семинара. Сб. статей*, ред. В.В. Седов, Псков 2004, s. 319–324.

kami w soborze św. Zofii. Po kapitulacji wyprowadzono ich ze świątyni i postawiono przed oblicze króla. Uroczyste przejście twierdzy i opuszczenie jej przez Moskwiczinów wraz ze zorganizowaniem nabożeństwa dziękczynnego nastąpiło 31 sierpnia 1579 roku¹¹².

Podsumowanie

1. Oblężenie Połocka to nie pierwszy przypadek zastosowania planów kartograficznych podczas działań oblężniczych prowadzonych przez wojska koronne lub litewskie. Warto przytoczyć przykład zdobycia Uły w 1568 roku czy też walk pod Latarnią w 1577 roku. Niewątpliwie jednak sytuacja z 1579 roku jest wzorcowa, jeśli chodzi o sposób wykorzystania kartografii podczas oblężeń na przełomie XVI i XVII wieku. W pierwszej kolejności, jeszcze przed założeniem obozów wojskowych, należało fortyfikację dokładnie obejrzyć i wykonać stosowne plany. Nie używano już manieri malarskiej – pejzażowej, objeżdżano bowiem całe założenie jedno- lub dwukrotnie. Zgromadzone informacje, naniesione na papier, podczas pierwszej narady wojennej stanowiły podstawę do zaplanowania taktyki zdobycia umocnienia. Wybierano wówczas miejsca pod obozy wojskowe i ustalano sposób oraz lokalizację prowadzenia działań oblężniczych. Warto dodać, że plany kartograficzne były na bieżąco korygowane.
2. Rysunek wykonany na potrzeby grafiki opublikowanej w Rzymie w 1580 roku był prawdopodobnie kompilacją kilku prac, niekoniecznie jednego autora. Z pewnością 11 sierpnia powstał plan twierdzy połockiej, który był wykorzystany podczas rady wojennej.

¹¹² *Kronika z czasów króla Stefana Batorego...*, s. 410; M. Bielski, *Kronika polska*, s. 764–765; M. Strykowski, *Kronika polska*, s. 429; R. Heidenstein, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 68; *idem*, *Dzieje Polski...*, s. 322. Omówienie architektury i możliwości obronnych świątyni: S. Alexandrowicz, *Nowe źródło ikonograficzne...*, s. 15–26.

Niewątpliwie stworzono również układ szyku wojska rozstawionego wokół Połocka 29 sierpnia. Być może istniała mapa ukazująca najbliższe otoczenie Połocka wraz z zaznaczonymi obozami wojskowymi oraz miejscami prowadzonych prac oblężniczych. Stąd rycina Stanisława Pacholowieckiego zawiera aż cztery warstwy informacyjne: lokalizację obozów wojskowych, szyk wojska ustawionego 29 sierpnia wokół Połocka (*ordre de bataille*), fortyfikacje twierdzy i plan podjętych działań oblężniczych.

3. Lokalizacja obozów niemieckiego i węgierskiego była przypadkowa i uzależniona od woli żołnierzy. Najemnicy chcieli zdobyć twierdzę podczas szturmów, co uprawniałoby ich do przeprowadzenia niekontrolowanej grabieży. Wybór lokalizacji był pod względem militarnym zasadny, dostosowany do słabych punktów fortyfikacji. Jednocześnie jednak samowolne działanie Węgrów i Niemców burzyło koncepcję taktyczną naczelnego dowództwa. Jedynie obóz litewski i przede wszystkim królewski zostały założone w sposób zaplanowany. Istotnym dokonaniem organizacyjnym podczas oblężenia Połocka było wytyczenie ostatniego z wymienionych obozów. Miał on bardzo duże rozmiary i charakteryzował się skomplikowanym planem założenia. Dużo gorzej wyglądała sytuacja z armią litewską. Do obozu zakładanego przez Mikołaja i Krzysztofa Radziwiłłów weszły jedynie oddziały zaciężne. Inne poczty – kniaziowskie, magnackie i oddziały pospolitego ruszenia – upoważniono do znajdowania własnych miejsc obozowych. Wielość obozów dowodzi braku dyscypliny, napięć pomiędzy nacjami i pogarszającego się radykalnie stanu aprowizacji. Warto podkreślić, że założenie wszystkich obozów odcinało Połock od pomocy z zewnątrz – powstała quasi-linia kontrwalacji i cyrkumwalacji, co jest dużym osiągnięciem w taktyce oblężniczej.
4. Szyk wojska z 29 sierpnia 1579 roku przedstawiony na rycinie Pacholowieckiego–Cavalieriego ma duże walory propagandowe. Odbitka prezentuje potęgę wojsk Stefana Batorego. Oprócz chorągwi i sztandarów z herbem Zęby odnotowano między innymi znaki wojskowe z Pogonią oraz Kolumnami (Słupami Giedymina). Rzu-

- ca się w oczy brak legendy opisującej liczebność wojska i brak nazwisk dowódców poszczególnych pułków oraz regimentów. Plan ten pokazuje, że zrezygnowano z uszykowania armii według zwyczaju staropolskiego. Jazda została podzielona na podobnej wielkości pułki liczące około 1500–2000 żołnierzy, z wyjątkiem formacji litewskich, które (według mapy) były zdecydowanie większe. Wszystkie wojska ustawiono w jednym rzucie, po bokach znalazła się piechota ulokowana w pobliżu obozów. Linię wzmocniono na wysokości największego zgrupowania jazdy (prawdopodobnie litewskiego pospolitego ruszenia). Przed nim ustawiono oddziały piesze.
5. Twierdza Połock składała się z trzech niezależnych ufortyfikowanych założeń, które wzajemnie wspierały się ostrzałem z dział, hakownic i rusznic. Całość fortyfikacji wykonana była z drewna i ziemi. Na wysokim wzgórzu pośrodku ulokowany był zamek górny, którego dodatkową ochronę stanowiły szeroka Dźwina i rwąca Połota. Tylko z jednej strony (wschodniej) nie miał on naturalnej obrony – tu zbudowano zamek strzelecki, ulokowany na nieco niższym wzgórzu. Zapołocie położone było na zachodzie, w widłach rzek. Dzięki takiej lokalizacji ostrzał z murów i baszt poszczególnych założeń obronnych dawał możliwość prowadzenia strzelby pobocznej, co wydatnie utrudniało prowadzenie działań oblężniczych. Całe założenie nie miało foremnego kształtu i było w większości dostosowane do warunków naturalnych, tym samym istniały odcinki znacznie słabiej chronione. Likwidacja pobocznych umocnień – Zapołocia i zamku strzeleckiego – zmniejszała szanse obrony pozostałych elementów.
 6. Podczas pierwszej rady wojennej zwołanej pod murami Połocka, która odbyła się 11 sierpnia 1579 roku, podjęto kluczowe decyzje dotyczące działań oblężniczych. Opisy pozostawione przez Reinholda Heidensteina w mojej opinii stanowią jedne z najciekawszych źródeł ukazujących sposób planowania taktycznego i podejmowania decyzji w epoce nowożytnej. Powstały wówczas trzy koncepcje:
 - a) Batorego, który uważał, że należy bezpośrednio atakować zamek górny;

- b) Bekiesza, który wskazywał na konieczność uprzedniego zajęcia miasta, co stanowić miało znaczne ułatwienie dla dalszych prac oblężniczych;
 - c) Zamoyskiego, który proponował zdobycie zamku strzeleckiego, niechronionego dostatecznie od zachodu, a stanowiącego klucz do zdobycia całej twierdzy.
7. Zdecydowanie najlepsze założenie taktyczne zaprezentował kancierz, dobry pomysł miał również dowódca sił węgierskich, natomiast propozycja króla była bardzo słaba, pozbawiona logiki i zaskakująco niedojrzała, niedostosowana do możliwości obrony poziomej opartej na ostrzale z dział i hakownic. Splot różnych okoliczności, zarówno subiektywnych (niska dyscyplina armii, prowadząca do samowolnego zajmowania miejsc obozowych, co z kolei warunkowało zakładanie szańców), jak i obiektywnych (ulewne deszcze, które utrudniały przebycie Połoty), doprowadził do tego, że zrealizowana została koncepcja Bekiesza. Dopiero później padł zamek górny. Podkreślić należy, że kluczem do zdobycia zamku górnego był uprzedni atak na Zapołocie, który doprowadził do jego podpalenia i opuszczenia przez obrońców. W konsekwencji zachodnia część zbocza związanego z wysuniętym anulem i dwiema bastejami nie była chroniona ostrzałem flankującym. W martwym polu znalazł się most przerzucony przez Połotę (zbudowany przez Jana Bornemisza), również szturm zachodnią częścią zbocza był łatwiejszy. Z kolei odosobniona piechota niemiecka nie miała wystarczającego wsparcia, aby zdobyć zamek strzelecki, a Moskwa w tym miejscu widziała największe zagrożenia i często wyprawiała na Niemców wycieczki.
8. Oblężenie i upadek Połocka nie dawały jeszcze jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy drewniane fortyfikacje nadal mają rację bytu na wschodnich terenach Europy. W armii Batorego niewątpliwie brakowało przynajmniej jednego wybitnego inżyniera wojskowego, w wyniku czego artyleria spisywała się fatalnie. Przyczyniały się do tego anomalie klimatyczne (nieustanne deszcze), a także poświęcenie obrońców, którzy byli gotowi z narażeniem życia spuszczać się na linach i gasić powstałe pożary.

Ostrzał artyleryjski doprowadził jedynie do podjęcia przez stronę moskiewską decyzji o spaleniu i opuszczeniu Zapołocia. Przełom, który nastąpił 29 i 30 sierpnia, wynikał z bezpośredniego podpalenia fortyfikacji przez żołnierzy, którzy atakowali, kotły pełne „węgla rospalonego na sobie niosąc, a łuczywa smolnego na ręce mając”¹¹³. Jednocześnie inna duża twierdza – Sokół – została zniszczona w wyniku jednego udanego trafienia kulą zapalającą¹¹⁴. Niewątpliwie kampania 1579 roku wiele nauczyła dowództwo wojskowe Rzeczypospolitej, stronie moskiewskiej zaś ukazała słabości budowanych dotychczas umocnień. W szczególności niewielkie założenia, takie jak Krasne, Koziany czy Sitno, nie miały już racji bytu, a według Iwana Groźnego należało ewakuować nawet silną w opinii współczesnych twierdzę Suszę¹¹⁵.

Bibliografia

Archiwalia

Библиотека Российской Академии наук. Санкт-Петербург, Рукописный отдел, Собрание иностранных рукописей, F° 266, t. 4, k. 48, rys. 52.

Российский государственный военно-исторический архив, ф. 846, оп. 16, dz. 22367.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dz. I, sygn. 7789.

Biblioteka Narodowa, sygn. 6609.

Kriegsarkivet, Stockholm, Utländska stads- och fästningsplaner, Polen, Polock 1.

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, nr inw. 24254, 24255 (chorągwie powiatu grodzieńskiego i słonimskiego z ok. 1621 r.).

Staatsarchiv Dresden, sygn. R. Schrank VII, Fach 90, nr 17a.

¹¹³ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 763.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 766; R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 327–328; *idem*, *Pamiętniki wojny moskiewskiej...*, s. 76–77.

¹¹⁵ M. Bielski, *Kronika polska*, s. 767.

Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum:

Kolekcja dr. Tomasza Niewodniczańskiego, sygn. TN 2826 (dep. Deutsch-Polnische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz).

Rolka sztokholmska, nr. inw. ZKW/1528/1-39.

Źródła drukowane

Мартинелли А., *История взятия Полоцка польским королем Стефаном Баторием в 1579 году, подготовка текста и перевод И.В. Дубровского*, w: *Русский Сборник: Исследования по истории России*, т. 21, ред. О.Р. Айрапетов et al., Москва 2017, s. 7–100.

Полное собрание русских летописей, т. 13. 2-я половина, ред. С.Ф. Платонов, Санкт-Петербург 1906.

Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saeculorum. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w., oprac. B. Trelińska, Lublin 2001.

Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. 1: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Warszawa 1904.

Bielski M., *Kronika polska*, wyd. J. Bielski, Kraków: Jakob Siebeneicher, 1597.

Caligari G.A., *I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578–1581*, ed. L. Boratyński, Cracoviae 1915 (*Monumenta Poloniae Vaticana*, 4).

Gwagnin A., *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*, Kraków: Mikołaj Lob, 1611.

Heidenstein R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Książ XII*, t. 1, przeł. M. Gliszczyński, Petersburg 1857.

Heidenstein R., *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*, przeł. i wyd. J. Czubek, Lwów 1894.

[Heidenstein R.], *Życie Jana Zamoyskiego*, [przeł. F. Bohomolec], Warszawa 1805. *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. 1: 1567 – 2 VII 1582, wyd. P. Czaplewski, Toruń 1937.

Die Kriegsordnung des Markgrafen zu Brandenburg Ansbach und Herzogs zu Preussen Albrecht des Älteren – Königsberg 1555, Bd. 2, hrsg. von. H.J. Bömelburg, B. Chiari, M. Thomae, Braunschweig 2006.

Kronika z czasów króla Stefana Batorego 1575–1582, wyd. H. Barycz, w: *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3, Kraków 1939, s. 349–449.

Marycjusz z Pilzna S., *O szkołach czyli akademiach książ dwoje*, przeł. A. Danysz, oprac. H. Barycz, Wrocław 1955.

Monumenta Hungarorum in Polonia (1575–1668), vol. 1: *Rationes curiae Stephani Báthory regis Poloniae historiam Hungariae et Transylvaniae illustrantes (1576–1586)*, ed. A. Veress, Budapest 1918.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.

Piotrowski J., *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894.

- Polska sztuka wojenna w latach 1563–1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, red. T. Nowak (Wypisy Źródłowe do Historii Polskiej Sztuki Wojennej, 5), Warszawa 1961.
- Rüssow B., *Livländische Chronik: Aus dem Plattdeutschen übertragen und mit kurzen Anmerkungen versehen durch Eduard Pabst*, Rewal 1845.
- Sarnicki S., *Księgi hetmańskie*, oprac. M. Ferenc, Kraków 2015.
- Solikowski J.D., *Krótki pamiętnik rzeczy polskich od zgonu Zygmunta Augusta [...] do r. 1590*, przeł. i wyd. W. Syrokomla, Petersburg–Mohylew 1855.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887.
- Strykowski M., *Kronika polska*, t. 2, wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846.
- Tarnowski J., *Consilium rationis bellicae*, oprac. T.M. Nowak, Warszawa 1987.
- Warhaffte Contrafactur vnd gewisse Zeitung, welcher massen die Königliche Wirden in Poln, die Stat vnnd daß Schloß Polotzko in Littawen gelegen, sampt andern Heusern, die der Moscowiter vor der zeyt der Korn vnbillich abgedrungen, widerumben belegt vnd eingenommen. Auch was sich in solchem Zug verlossen hat*, Nürnberg: Georg Mack, [1579].
- Wiadomości do dziejów Polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860.

Opracowania

- Белы А., *Plan von Polotzko anno 1707*, „Спадчына” 10 (1998), 4, s. 12–15.
- Дук Д.В., *Новые данные о находках в Полоцке предметов вооружения XIV–XVII вв.*, w: *Археология и история Пскова и Псковской земли: материалы 50 научного семинара. Сб. статей*, ред. В.В. Седов, Псков 2004, s. 318–325.
- Дук Д.В., *Исследование оборонительных сооружений. Материалы городской застройки*, w: *Полоцк*, ред. О.Н. Левко, Минск 2012, s. 309–324.
- Дук Д.У., *Полацк і палачане (IX–XVIII стст.)*, Наваполацк 2010.
- Цігоў А.К., *Геральдыка Беларусі: (ад пачаткаў – да канца XX стагоддзя)*, Мінск 2010.
- Пенской В.В., *Героическая оборона Полоцка в августе 1579 года*, „Военно-исторический журнал” (2013), 6, s. 65–71.
- Штыхов Г.В., Тарасов С.В., Дук Д.В., *Историография и источники*, w: *Полоцк*, ред. О.Н. Левко, Минск 2012, s. 13–35.
- Новодворский В.В., *Борьба за Ливонию между Москвою и Речью Посполитою (1570–1582)*, Санкт-Петербург 1904.
- Alexandrowicz S., *Dziedzictwo kartografii wojskowej ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jej funkcje źródłowe i praktyczne na tle kartografii krajów Europy Wschodniej XVI i XVII wieku*, w: *Środowisko kulturotwórcze i kontakty kulturalne na tle Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do XIX wieku*, red. W. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 191–204.

- Alexandrowicz S., *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012.
- Alexandrowicz S., *Kartografia wojskowa Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVII wieku*, w: *Kartografia wojskowa krajów strefy bałtyckiej XVI–XX w. Materiały konferencji naukowej, Toruń, 20–22 października 1994 r.*, red. S. Alexandrowicz, Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1996, s. 11–22.
- Alexandrowicz S., *Nowe źródło ikonograficzne do oblężenia Połocka w 1579 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 19 (1971), nr 1, s. 3–29.
- Alexandrowicz S., *Źródła kartograficzne do wyprawy połockiej Stefana Batorego roku 1579*, w: *Od armii komputerowej do narodowej (XVI–XX w.)*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1998, s. 17–43.
- Balcerek M., *Liczebność, skład i szyk wojska hetmana litewskiego Jana Karola Chodkiewicza w bitwie pod Kircholmem na ordre de bataille Erika Dahlberga*, „Zapiski Historyczne” 74 (2009), z. 3, s. 77–93.
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- Franczak G., *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pacholowieckiego z 1580 roku – transkrypcja i przekład*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 61–74.
- Grala H., *Vom „bellum defensivum“ zum „bellum externum“. Die Auffassung des polnisch-litauischen Adels von den Gründen des Livländischen Krieges 1558–1582*, w: *Die Wahrnehmung und Darstellung von Kriegen im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von H. Brunner, Wiesbaden 2000, s. 255–269.
- Herbst S., *Najazd tatarski 1512*, „Przegląd Historyczny” 37 (1948), s. 218–226.
- Januszek-Sieradzka A., *Anna Jagiellonka jako fundatorka wyposażenia kaplicy Zygmuntowskiej*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział Lubelski PAN” 13 (2016), s. 41–57.
- Kalicki B., *Nobilitacje króla Stefana na wyprawie moskiewskiej 1579–1581*, w: *Album lwowskie*, wyd. H. Nowakowski, Lwów 1862, s. 69–98.
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582*, cz. 2, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 17 (1971), z. 1, s. 51–124.
- Kozica K., *Charakterystyka prac kartograficznych Stanisława Pacholowieckiego (1580)*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 37–59.
- Kupisz D., *Połock 1579*, Warszawa 2003.
- Lesmaitis G., *Schemat przeglądu wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w Radoszkowicach (1567)*, w: *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI–XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 31–55.
- Łempicki S., *Hetman Jan Zamoyski współpracownikiem Heidensteina*, „Pamiętnik Literacki” 15 (1917), s. 287–304.
- Łopatecki K., *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.
- Łopatecki K., *Ocena wiarygodności źródeł kartograficznych prezentujących oblężenie Połocka z 1579 roku*, „Terminus” 19 (2017), z. 4 (45), s. 759–795.

- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Łopatecki K., *Poglądy Floriana Zebrzydowskiego dotyczące ufortyfikowania, obrony i poddania twierdz*, „Białostockie Teki Historyczne” 13 (2015), s. 91–110.
- Nagielski M., *Orsza 1514*, „Kwartalnik Bellona” 96 (2014), nr 3, s. 102–121.
- Niedźwiedz J., *Atlas Księstwa Połockiego Stanisława Pacholowieckiego (1580): propaganda, genologia i tworzenie wiedzy geograficznej*, „Terminus” 19 (2017), z. 1 (42), s. 127–155.
- Niedźwiedz J., *Polska szesnastowieczna propaganda wojenna w działaniu: przypadek Atlasu Księstwa Połockiego (1580)*, „Terminus” 19 (2017), z. 3 (44), s. 477–510.
- Niedźwiedz J., *Źródła, konteksty i okoliczności powstania Ody o zdobyciu Połocka Jana Kochanowskiego*, „Terminus” 18 (2016), z. 4 (41), s. 359–400.
- Nowak T.M., *Problem stosowania broni palnej przy obronie i zdobywaniu umocnień przez wojska polskie w XVI–XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 12 (1966), z. 1, s. 50–69.
- Plewczyński M., *Obertyn 1531*, Warszawa 1994.
- Przybyliński R., *Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585)*, Toruń 2002.
- Ptak J., *Weksylologia polska. Zarys problematyki*, Warszawa 2016.
- Reychman J., *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych*, Wrocław 1969.
- Rogulski J., *Treści propagandowe herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki z 1626 roku*, w: *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie rodów szlacheckich i instytucji Kościoła*, red. W. Drelicharz, Kraków 2011, s. 9–82.
- Szmytka R., *Walka z wiatrakami. Antyhiszpańskie powstanie w Niderlandach jako konflikt asymetryczny w perspektywie historii środowiskowej*, „Prace Historyczne” 143 (2016), s. 663–683.
- Śnieżko D., *Swojskie i obce w kronice uniwersalnej (przykład Marcina Bielskiego)*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” (2003), nr 1, s. 23–40.
- Zarębska T., *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa–Łódź 1986.
- Żygulski Z., *Uwagi o Rolce Sztokholmskiej*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego” 9–10 (1988), s. 7–21.